

REPUBLIKA

ROK XVI.

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 13 GRUDNIA 1938 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY

N. 42

Interwencja Anglii i Francji w sprawie Kłajpedy

Ambasadorowie obu państw złożyli ostrzeżenie w Berlinie Anglia nie dopuści do zaanektowania Kłajpedy przez Niemcy

Londyn, 12 grudnia.

(PAT) W odpowiedzi na interpelację premier Chamberlain odpowiedział dziś popołudniu w Izbie Gmin, że nie ma powodu do przypuszczenia, że po wyborach w Kłajpedzie wysunięte będą wobec rządu litewskiego WYMAGANIA SPRZECZNE ZE STATUTEM KŁAJPEDZKIM.

Rząd brytyjski, jako jeden z sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej, nie mógłby tego rodzaju możliwości ignorować. Wobec specjalnego wpływu, jaki rząd niemiecki może w tej sprawie wywierać, brytyjski charge d'affaires w Berlinie otrzymał polecenie wyrażenia wspólnie z ambasadorem francuskim nadziei, że rząd niemiecki UŻYJE SWEGO WPLYWU, ABY ZAPFWINIĆ POSZANOWANIE STATUTU KŁAJPEDZKIEGO.

Według informacji Foreign Office, brytyjski charge d'affaires w Berlinie odwiedził dziś podsekretarza stanu niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Bernanna, w tej właśnie sprawie. Ambasador francuski również się tam udał.

Berlin, 12 grudnia.

(PAT) Polityczne koła niemieckie nadają wyborom niedzielnym w Kłajpedzie znaczenie pierwszorzędnej wagi. Sprawozdania prasowe wyraźnie pozbawione są akcentów antylitewskich, a nawet przeciwnie, powtarzane jest wciąż zdanie, że wyjaśnienie sytuacji w Kłajpedzie przyczyni się tylko może pozytywnie do rozwoju dobrych stosunków między Berlinem a Kownem. Jak słychać, prowadzone są na ten temat rozmowy bezpośrednie.

Berlin, 12 grudnia.

(PAT) „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” pisząc w sprawie wyborów na obszarze Kłajpedy stwierdza m. in.:

Rzeczą istotną dla przyszłego rozwoju sytuacji na obszarze kłajpedzkim jest sposób, w jaki ustosunkuje się rząd litewski do wyrażonej w niedzielnych wyborach woli ludności. Rząd litewski musi sobie przede wszystkim zdać jasno sprawę, że popełnione w przeszłości przez Litwinów błędy nie pozostaną bez następstw. Naród niemiecki nie żywi jednak uczuć nieprzyjaznych w stosunku do narodu litewskiego, którego rozwój spotka się w przyszłości pełnym zrozumieniem ze strony niemieckiej.

Wypowiedzenie swej woli przez mieszkańców obszaru kłajpedzkiego może stać się zadatkem przyszłego ułożenia się lepszych stosunków między obu narodami oraz może położyć kres dawnym sporom.

Kowno, 12 grudnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym w obec-

ności członków rządu, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli narodu, którzy dokonali wyboru prezydenta w dn. 14 listopada, odbyła się uroczysta przysięga prezydenta Smetony. Prezydent po przysiędze wygłosił dłuższe przemówienie, w któ-

rym omówił wytyczne polityki wewnętrznej i zagranicznej Litwy.

Kowno, 12 grudnia.

(PAT) W prasie litewskiej wywołało wielkie oburzenie pobicie przez policję autonomiczną w Kłajpedzie dziennikarza amerykańskiego Sellmera. Cała prawie dzisiejsza prasa popołudniowa

zamieszcza fotografie pobitego a „Lietuvos Linijos” poświęca nawet tej sprawie artykuł wstępny.

Kowno, 12 grudnia.

(PAT) Z Kłajpedy donoszą, że obliczanie głosów rozpocznie się dopiero jutro o godz. 7-ej rano. Czynność ta trwa kilka dni. „Lietuvos Zinios” pisze, że rezultatów obliczeń oczekiwać można najrychlej dopiero w środę wieczorem.

Kowno, 12 grudnia.

(PAT) Dziś prezydent państwa Smetona mianował gubernatorem kraju kłajpedzkiego W. Gallusa. B. gubernator kraju kłajpedzkiego Kubilius został członkiem rady państwa.

Zwolennicy Waldemarasa aresztowani

Przywódca „puczu” z 1934 r. osadzony w więzieniu

KOWNO, 12 grudnia.

(PAT) Dziś około godz. 14-tej aresztowany został przywódca chrześcijańskiej demokracji b. premier Bistras oraz b. kapitan Iwanowskas, przywódca puczu waldemarasowskiego z r. 1934. Poza tym przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano jeszcze kilku zwolenników Waldemarasa.

Akcja antyżydowska zawiodła

Premier Imredy stwierdza, że ustawy antyżydowskie przyniosły Węgrom ogromne szkody i straty

Warszawa, 12 grudnia.

Z Budapesztu donoszą, iż w tamtejszych kołach urzędowych zaprzeczają wiadomościom, jakoby miały nastąpić jakiejkolwiek zarządzenia, których celem ma być uzupełnienie, względnie zaostreżenie ustaw antyżydowskich.

Organ hr. Bethlena „Ośma wieczór” donosi, że w ostatnich dniach odbyło się posiedzenie specjalnej komisji dla

spraw żydowskich, na którego czele stoi premier Imredi.

Na tym posiedzeniu premier Imredi złożył sprawozdanie o dotychczasowych skutkach ustawodawstwa antyżydowskiego, podkreślając, że wywołało ono zupełnie nieprzewidziane szkody dla węgierskiego przemysłu i handlu, a zwłaszcza dla ducha przedsiębiorczości, tak bardzo obecnie potrzebnego, kiedy

powiększone Węgry muszą rozwijać wszystkie dziedziny swego gospodarstwa.

Imredi stwierdził, że starzy fachowcy są nie do zastąpienia, gdyż na ich miejsce przyszedł element, bądź wcale nie wykwalifikowany, bądź niedostatecznie obznajmiony z dziedzinami gospodarczymi.

Mnóstwo młodych ludzi sądziło, że doświadczenie można zastąpić pochodzącym z nich i że dla prowadzenia interesów wystarczy metryka.

Szczególnie zagraniczny handel węgierski nie może w tej chwili pozwolić sobie na rezygnowanie z doświadczonych sił, a to wobec zawodu, jaki przyniósł Węgrom narybek, na który Węgry najbardziej liczyły.

Amb Moltke

przeniesien do Paryża

Warszawa, 12 grudnia.

Niektóre pisma francuskie przynoszą wiadomość, że dotychczasowy ambasador niemiecki v. Moltke w Warszawie opuszcza tę placówkę i obejmuje stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu.

Dziennik „L'Oeuvre” przypomina, że kilkuletni okres urzędowania v. Moltkego stał się znakiem przyjaznych stosunków polsko-niemieckich.

Hitler zażąda oficjalnie zwrotu kolonii

na posiedzeniu „Reichstagu” w dniu 30 stycznia

Paryż, 12 grudnia.

Berliński korespondent dziennika „Jour” donosi, że na posiedzeniu Reichstagu, który będzie zwołany 30 stycznia 1939 roku, kanclerz Hitler uroczysto oświadczy, że zmienia te rozdziały swej książki „Mein Kampf”, które dotyczą stosunku do Francji. Następnie

kanclerz potwierdzi uroczystie deklarację o nieagresji, zawartą z Francją i wysunie żądania równości zbrojeń dla Niemiec, Francji i Anglii.

Dalej korespondent „Jour” donosi, że kanclerz zażąda w kategoriach formalnych zwrotu kolonii, jak również wypowie się w dalszym ciągu za prawem samostanowienia narodów.

Papież znów zachorował

Audiencje w Watykanie przerwane

Rzym, 12 grudnia.

Ojciec Św. wczoraj wieczorem i zakończony audiencji, uległ nowemu atakowi dusznicy i miał bardzo niespokojną noc. Nad ranem chory poczuł się nieco lepiej.

Lekarze, czuwający przy łóżu chore-

go nakazali zachowanie zupełnego spokoju, wobec czego wszystkie audiencje zostały odwołane.

Ojciec Święty jednak udzielił kilku audiencji i odbył przejażdżkę samochodem po ogrodach watykańskich.

ANGLIA NIE POMOŻE FRANCJI

w razie włoskiego ataku. - Sensacyjne oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 12 grudnia.

(PAT) W Izbie Gmin zaapelowano dziś popołudniu premiera Chamberlaina na temat jego zamierzonej wizyty w Rzymie. Interpelacja zawierała zapytanie, CZY W. BRYTANIA ZOBOWIĄZANA JEST PRZYJŚĆ FRANCJI Z POMOCĄ W RAZIE WŁOSKIEGO ATAKU NA FRANCJĘ.

Posel Morgan z Labour Party zapytał, czy istnieje jakikolwiek pakt, umowa lub zobowiązanie, na mocy którego w razie, gdyby Włochy rozpoczęły operacje wojenne przeciw Francji lub jej posiadłościom, W. Brytania byłaby specjalnie zobowiązana do udzielenia jej wojskowej pomocy. Premier Chamberlain odpowiedział, że

TEGO RODZAJU ZOBOWIĄZANIA NIE ISTNIEJĄ W ŻADNYM TRAKTACIE,

ani w żadnej umowie, zawartej z Francją.

Na dodatkowe zapytanie pos. Morgana, czy oznacza to, że premier w swej podróży do Rzymu będzie posiadał wolną rękę o ile chodzi o POŚWIECENIE INTERESÓW FRANCUSKICH,

aby wysunąć interesy brytyjskie, premier Chamberlain nie udzielił odpowiedzi.

W dalszej interpelacji pos. Henderson z „Labour Party” domagał się, aby premier udzielił zapewnienia, że w czasie swej wizyty w Rzymie nie zgodzi się na żadne porozumienie w sprawie wycofania wszystkich wojsk włoskich i niemieckich z Hiszpanii, jako warunk przyznania gen. Franco praw komatanta. Premier odpowiedział, że nie może zgóry dać żadnych zobowiązań, ale nie należy tego interpretować

Brak masła w Wiedniu

Wiedeń, 12 grudnia.

(PAT) Brak masła w Wiedniu trwa w dalszym ciągu.

Dziś wydawano klientom tylko po 5 deka masła na osobę.

wać, iż jest gotów zgodzić się na sugestie zawarte w powyższej interpelacji.

Pos. Fletcher z „Labour Party” zapytał premiera, czy może udzielić zapewnienia, że w ciągu rozmów w Rzymie nie zawrze żadnego porozumienia z Włochami w sprawie Kanału Suez.

Akcja antyżydowska w Gdańsku

Konfiskata pism. — Zakaz handlu przed świętami

Gdańsk, 12 grudnia.

Władze gdańskie w piątek i w sobotę skonfiskowały pisma żydowskie i polsko-żydowskie z Polski. Uległ konfiskacie również „Robotnik”.

Akcja antyżydowska kontynuowana

kiego, wojny domowej w Hiszpanii lub jakichkolwiek innych spraw, nieobjętych umową włosko-brytyjską bez wyrażenia zastrzeżenia, że Izba Gmin musi na nie wyrazić swą zgodę. Premier odpowiedział, że wizyta ma głównie na celu danie możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Mussolinim.

jest z całą bezwzględnością i przedsiębiorstwa żydowskie zarówno mniejsze jak większe likwidują się nieustannie.

Firmom żydowskim nie wolno też korzystać z przedłużenia godzin handlu przed świętami.

„Ghetto ławkowe” w szkole Wawelberga

„Studenti Żydzi opuścili wykłady

Warszawa, 12 grudnia.

Od kilku dni obiegają pogłoski, że rada szkolna Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Rotwanda i Wawelberga, zamierza zmusić słuchaczy-Żydów do zajęcia miejsc po lewej stronie, czyli miejsc t. zw. ghetto-wych.

W dniu dzisiejszym wobec wznowienia zajęć szkolnych ukazało się obwieszczenie rektora, zarządzające, że wszyscy słuchacze podczas wykładów i repetycji obowiązani są siedzieć na wyznaczonych im miejscach.

W dniu dzisiejszym studenci Żydzi w liczbie 50, którzy odmówili zajęcia

miejsc po stronie lewej otrzymali nakaz opuszczenia wykładów. W sprawie tej interweniowała u rektora delegacja. P. rektor oświadczył, że słuchacze, którzy nie podpiszą deklaracji i nie zajmą wyznaczonych im na salach miejsc, nie będą na uczelnię wpuszczeni.

Studenci Żydzi zdecydowali się deklaracji takich nie podpisywać i nadal walczyć o słuszną swą prawa w imię godności akademickiej i obywatelskiej i są zdecydowani prowadzić swoją akcję dalej bez względu na skutki i konsekwencje.

Po audycji u p. rektora wszyscy studenci Żydzi opuścili gmach szkolny.

Likwidacja strajków we Francji

Robotnicy wracają do pracy

Lille, 12 grudnia.

(PAT) Zaznaczając się od tygodnia poprawa w sytuacji strajkowej i odezwę syndykatu robotników włókienniczych w Lille oraz syndykatu robotników metalurgicznych w Valenciennes

do swoich członków, aby stawili się do pracy — spowodowały, że w chwili obecnej wszystkie zakłady pracy w okr. północnej Francji, działają już normalnie.

O ile jakiegokolwiek porozumienie zostanie w ciągu tej wizyty zawarte, to będzie przedłożone Izbie Gmin.

Paryż, 12 grudnia.

(PAT) Wysuwane pod adresem Francji postulaty włoskie budzą w kołach tutejszych coraz większe zaniepokojenie.

O ile po pierwszym odruchu oburzenia prasa paryska i społeczeństwo traktują ją z uwypuklaną specjalnie ironią, o tyle od niedzieli pod wpływem poważnego tonu komentarzy angielskich, prasa francuska zaczyna polemizować z Włochami w tonie coraz ostrzejszym i coraz poważniejszym. „Information” — organ ekonomiczny — donosi nawet dziś, że na giełdzie paryskiej informacje o kampanii włoskiej i zaniepokojeniu, jakie w tej sprawie zaczyna zdradzać prasa paryska, przyczyniły się do obniżki kursów.

Zgłaszanie mienia zagranicznego

Wyjątkowe wypadki przekroczenia terminu

Warszawa, 12 grudnia.

W ciągu dnia dzisiejszego zgłaszano jeszcze do wydziału zagranicznego Banku Polskiego jak i do banków dewizowych deklaracje o mieniu posiadanym zagranicą.

Wobec przekroczenia terminu ustawowego, przyjmowane będą tylko te deklaracje co do których zachodzą wypadki wyjątkowe, jak obłożna choroba zgłaszającego itp.

Trzy komisje

zbadają oferty kolonizacyjne

Haga, 12 grudnia.

(PAT) Trzy mieszane komisje techniczne holendersko-angielskie wyjechały w tym tygodniu do Ameryki i Południowej Afryki, celem zbadania ofert kolonizacyjnych, złożonych towarzystwu dla kolonizacji Żydów.

DEANNA DURBIN

w znakomitej
komedji

Podłotek

Wkrótce w RIALTO!

Zdarzenia i sędzię

Kowal udziela ślubów

Likwidacja „raju małżeńskiego” na granicy szkocko-angielskiej

Londyn, w grudniu.

W szkockim hrabstwie Dumfries, tuż na granicy angielskiej, leży małe miasteczko Gretna-Green — miejsce schronienia wszystkich tych, którzy bez zezwolenia rodziców lub opiekunów chcą zawrzeć związek małżeński. W Szkocji bowiem dotychczas obowiązywało stare prawo kanoniczne, według którego para, zgłaszająca swój konsens małżeński, uważana była prawnie za małżeństwo. Tego rodzaju małżeństwa zostały zabronione w Anglii już od roku 1754, jednakże w dalszym ciągu uznawano związki małżeńskie, które zawarte były poza jej granicą. Korzystając z tego, liczne pary, które w Anglii natrafiały na przeszkody, spieszyły do granicznego miasta szkockiego Gretna-Green i w najbliższej granicy położonym domku, należącym z dziada pradziada do rodziny kowalów, zgłaszały swój konsens małżeński. Kowal wpisywał nazwiska małżonków do rejestru na dowód zawartego związku.

Obecnie jednak nadszedł koniec słynnej „kuźni małżeńskiej” w Gretna-Green. Parlament angielski ogłosił bowiem nowe prawo małżeńskie dla Szkocji, zabraniające romantycznych „ślubów” u kowala i tym samym zniesiony zostaje niezwykle zwyczaj, uświęcony tradycją, lecz nie mający już racji bytu w naszych czasach.

Wiele młodych dziewcząt wykradało się nocą z ojcowskiego domu, by wraz z ukochanym odbyć podróż do „Mekki błądzących par”, i tam — nie troszcząc się o błogosławieństwo rodziców i kościoła — wziąć ślub u kowala! Wielu rozgoryczonych ojców, przeklinając stary zwyczaj, ścigało córki aż po granicę szkocką, by dobrocią lub też przemocą, zapobiec zawarciu małżeństwa, które mimo swych groteskowych form nie traciło na ważności. Przeciwnie Mr. Rennison, sympatyczny kowal w okularach, w swym małym domku dopomagał 280 parom rocznie do ich największego szczęścia — lub też do naj-

wiejszego głupstwa w życiu. Dopiero w początku bieżącego roku „praktyka” jego ucierpiała nieco, gdyż w miasteczku zjawiał się konkurent w postaci Mr. Dawida Mackintosha, byłego właściciela szynku.

Było to w połowie XVIII wieku, gdy ówczesny kowal w Gretna-Green po raz pierwszy połączył nad swym kowadłem ręce kochającej się pary i, odczytując odpowiednie wyjątki z Biblii i formuł ślubne, spełnił obowiązek duchownego. Wtedy ucieczka do Gretny była jeszcze naprawdę przygodą, pełną romantyzmu i niebezpieczeństwa. Świadczy o tym niejedna historia tragiczna albo też i komiczna. Do najstarszych i najbardziej romantycznych historii należy jednakże uprowadzenie jedynej córki i spadkobierczyni niezmiernie bogatego bankiera londyńskiego, Roberta Childa, przez zapalczywego hrabiego Westmerland.

Stary bankier w porę jeszcze dowiedział się o „kradzieży” swego najdroższego skarbu. Pieniąc się z wściekłości, udał się w pogoni za młodą parą. Jego powóz — wtedy bowiem nie podróżowano jeszcze w wygodnych Rolls-Roycach — doścignął dyliżans, wiozący uciekających w lesie w okolicy Kesketh. Nastąpiła wymiana przekleństw i gróźb

i padły strzały rewolwerowe. Jeden z koni hrabiego padł pod kulą. Powozy stanęły i podczas gdy kłótnia między zakochanym hrabią a rozgoryczonym ojcem trwała w dalszym ciągu, jeden z towarzyszy hrabiego potajemnie przeciął zaprzęg powozu bankiera. Gdy wkrótce potem powóz hrabiego ruszył z miejsca i Child kazał swemu woźnicy pędzić za uciekającymi, co koń wyskoczył — okazało się, że koń pognał na przód, zaś bankier w swym powozie pozostał na miejscu.

W roku 1856 wyszło rozporządzenie, że nie wolno udzielić ślubu żadnej parze, która nie przebywała co najmniej przez trzy tygodnie w Szkocji. Była to wprawdzie znaczna przeszkoda na drodze do raju małżeńskiego w Gretna-Green, lecz mimo to napływ młodych par do tej miejscowości trwał w dalszym ciągu. Przez jakiś czas „uprowadzenia” a la hrabia Westmerland weszły nawet w modę w kołach arystokratycznych — zaś wszelkie protesty miały jedynie ten rezultat, iż dodawały małej kuźni w Gretna-Green jeszcze więcej uroku i tajemniczości.

Młodziż z zalem przyjeżdżali do wiadomości plan zniesienia „raju małżeńskiego” w Gretna-Green.

APEL BALDWINA DO SUMIENIA ŚWIATA

B. premier Wielkiej Brytanii wzywa do niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec 600 tysięcy ludzi utraciło swój dom i kraj

LONDYN, 12 grudnia. Apel lorda Baldwina o pomoc dla uchodźców z Niemiec, wygłoszony przez radio i transmitowany przez wszystkie radiostacje angielskie i amerykańskie, miał brzmienie następujące:

Nie wiele było okresów takiego ogromu niedoli ludzkiej, jak okres 20 lat po wojennych. Na szerokich obszarach Europy i Azji szalał głód, wszelakie gwałty nowoczesnej sztuki wojennej, niszczenie siedzib — my zaś tu, względnie bezpieczni, przyglądaliśmy się tym rzeczom, nieraz nie mogąc zrozumieć rzeczy odległych i mając niemile uczucie, że chyba nie wiele jest wart nasz chrześcijaństwo, jeśli nie jesteśmy w stanie przyczynić się w jakiegokolwiek postaci do ulżenia bezmiarowi cierpienia. I wówczas wszystko wydawało się nam tak dalekie i tak ogromne, że usiłowaliśmy za każdym razem usnąć własne sumienie, twierdząc: „O, nie się nie da zrobić”, albo nawet, że to nie nasz interes. Dziś zaś, nagle jak grom z jasnego nieba, tuż za naszymi drzwiami rozpetala się skrajna niedola o skali światowej. Nie możemy, gdybyśmy nawet chcieli, odwracać od niej naszych oczu. Cóż jednak mamy robić?

Było rzeczą jasną, moim obowiązkiem przyjąć zaproszenie do wypowiedzenia do was kilku słów. Przemawiam w imieniu wszystkich gmin wyznaniowych Anglii i także Szkocji i Irlandii Północnej.

Wyznać muszę, iż nigdy nie pomyślałbym, żebym kiedykolwiek musiał wyśiąć z takim apelem, jak dzisiejszego wieczoru. Z tygodnia na tydzień jesteśmy wzywani do dobrego uczynku to na rzecz tej ochronki dla chłopców, to tam tego szpitala wiejskiego, na rzecz kaleki i chorego, niewidomego i głuchego.

Dziś mam przemawiać na temat dobrej sprawy światowej. Przybyłem aby wezwać was do niesienia pomocy ofiarom, nie katastrofy żywiołowej, nie trzęsienia ziemi lub powodzi, ani klęski głodu, lecz narzecz ofiarom nieludzkiego traktowania ze strony jednego człowieka w stosunku do innych ludzi.

Tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, wywłaszczonych i wygnanych ze swych domów, szukają u progu naszych drzwi ochrony i ostoi.

**MIEJSCA SCHRONIENIA PRZED WIA-
TREM I UKRYCIA OD NAWALNICY.**

Nie jestem już ministrem korony. Nie przemawiam dziś do was jako polityk lub członek partii. Jestem zwykłym Anglikiem, który jest wstrząśnięty i zła many przez los tych ludzi poniżanych i wygnanych i ich niewinnych dzieci. Jakkolwiek nie są oni naszymi współobywatelami, są przecież naszymi współludźmi.

Proszę was dziś o pomoc dla ofiar, które o tę pomoc zwracają się do Anglii — po raz pierwszy na przestrzeni swych długich i pełnych niepokojów dziejów Żydzi w ten sposób proszą nas o nasze wsparcie finansowe.

To, czego Żydzi spoza Niemiec dokonali dla ulżenia niedoli swych braci w Niemczech, było wspaniałe. We wszystkich częściach świata, ale przede wszystkim w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, zebrali oni idące w miliony funtów sumy, co wraz z pomocą, udzieloną przez jednostki krewnym w Niemczech, stanowi sumę, której obliczenie jest niemożliwe.

Obecnie robią oni z ogromnym wysiłkiem aby zebrać nowe fundusze, gdyż dawniej zebrane pieniądze wyczerpały się. Mówią mi, że zebrane przez nich fundusze wynoszą szacunkowo 5 do 6 milionów funtów.

Nie sposób przesadzać w podkreślaniu okoliczności, że wśród ofiar są liczne osoby wyznani chrześcijańskich, ludźle urodzeni i wychowani jako chrze-

ścianie, którzy dlatego tylko zaliczani są do kategorii nie-aryjskich i znoszą te same, co Żydzi wyznający judaizm, poniżenia i prześladowania, że jedno z ich rodziców lub dziadków pochodziło z Żydów. Liczba takich t. zw. nie-aryjskich chrześcijan, których się w myśl ustaw niemieckich poczytuje za Żydów, z pewnością przekracza 100.000. Do liczby tej dochodzi około pół miliona Żydów z wyznania.

**NIE MA SŁÓW NA OPISANIE ZAŁOŚ-
NEGO LOSU TYCH 600.000 DUSZ
LUDZKICH.**

Cóż można zrobić aby im pomóc?

Całkiem naturalnie i instynktownie myśl nasza zwraca się przede wszyst-

kim do młodych dzieci, z których tysiące oderwano od rodziców i które przedtem jeszcze były świadkami scen i doświadczyły prób o tak straszliwych skutkach, że ich naprawienie wymaga dużo pieczołowitości ludzkiej i ludzkiej przyjaźni. Jest co najmniej 50.000 dzieci żydowskich i wiele tysięcy dzieci chrześcijańskich, które musi się wyratować z Niemiec.

Liczba dzieci, które można będzie przysłać w naszym kraju, ma zależeć przede wszystkim od zasługu gościnności, której im można będzie udzielić. Ale komitet, kierujący tą częścią zadania, będzie potrzebował wielkich funduszy na utrzymanie dzieci po ich przy-

byciu i na zaspokojenie trosk o wyszkolenie dzieci w zawodach rolniczych, przemysłowych i domowych. Tysiące rodziców apelują do komitetu o zabranie ich dzieci z Niemiec, choć możliwe jest, że rodzice ci nigdy już więcej swych dzieci nie zobaczą. Nie podobna określić inaczej, niż jako rozdzierające serce, owe sceny, które się rozgrywały w portach, gdy małe grupki dzieci miały być zaokrętowane w drogę do nowego kraju.

I mimo to, że jestem tylko obywatelem prywatnym, powiedzieć muszę, iż jest wiele rzeczy, nad którymi rządy poszczególnych krajów świata, będą musiały wspólnie się naradzić, aby stwierdzić czego dokonać można przez **KOLONIZOWANIE TYCH NIESZCZES-
NYCH LUDZI.**

Mamy też do czynienia z innym gatunkiem rozdzierających serce apelów — apelów, nadchodzących od chrześcijańskich małżonków i ojców, którzy poślubili kobiety wyznania lub pochodzenia żydowskiego i którzy nie chcą rozstać się z żonami i dziećmi, wiedząc jednak, że jeśli nie opuszcza Niemiec, ich własna przyszłość i przyszłość ich najdroższych jest skrajnie beznadziejna.

Pod przewodnictwem członka gabinetu czynny jest komitet międzypaństwowy, który czuwa nad problemem ustalenia jak najlepszych warunków uprządkowanej emigracji z Niemiec. Aczkolwiek mały jest dotychczasowy sukces w tym kierunku, to jednak żywie szczerą i niezłomną nadzieję, że wkrótce ta rozpoczyna się rokowania, wiemy bowiem, że zdaniem rządu niemieckiego traktowanie Żydów jest sprawą wewnętrzną Niemiec.

Bez względu jednak na to, czy tak jest w istocie czy też nie, przecie przy-

**musowa
WEDRÓWKA TYSIĘCY ZRUJNOWA-
NYCH I BEZRADNYCH LUDZI**

stwarza problem międzynarodowy, który poważnie obchodzi inne kraje. Jest zaś rzeczą znacznie trudniejszą zapewnić sprawą migrację ludzi pozbawionych środków. Jestem zatem zmuszony żywić nadzieję, że — bez względu na to, jak się przedstawia sprawa wewnętrzna i problem wewnętrzny — Niemcy będą musiały uznać, że problem zewnętrzny. I sytuacja zewnętrzna dotyczy Niemcy w tym samym stopniu co nas wszystkich, od współpracy zaś Niemiec zależeć będzie stopień ostatecznego sukcesu wszelkich projektów emigracyjnych.

Czyż nie to nie znaczy, że nieszczęście wydarzyło się prawie że w wigilię Bożego Narodzenia, święta, w którym chrześcijanie obchodzą Narodziny Króla Pokoju? Na szerokich polach całego świata, a być może nigdzie w takim stopniu jak w krajach narodów anglosaskich, Boże Narodzenie jest wielkim świętem domu i rodziny, a któż potrafi brać udział w tych uroczystościach i nie pomyśleć o tych, którzy

**UTRACILI SWÓJ DOM, UTRACILI
SWÓJ KRAJ,**

utracili swą rodzinę, oderwani od wszystkiego co jest najdroższe każdemu czło-
wiekowi.

Eden wyjechał do Waszyngtonu
Nowy Jork, 12 grudnia.
(PAT) Eden wyjechał do Waszyngtonu.

**Samoloty kierowane z ziemi
przez radio**
Waszyngton, 12 grudnia.
(PAT) W przyszłym roku armii amerykańskiej oddanych zostanie do użytku 6 samolotów, kierowanych przez radio z ziemi.



WODY KWIATOWE

MAJOLA

najnowsze kreacje

ATU

CHI-CHI

SYMFONIA

MARZENIE

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE S.A.

WSZEDZIE DO NABYCIA

Zebrań protestacyjnych w Anglii

**Prezes federacji kombatanów potępia
pogromy w Niemczech**

Londyn, 12 grudnia.

Na terenie całej Anglii odbywają się w dalszym ciągu liczne zgromadzenia protestacyjne przeciwko traktowaniu Żydów w Niemczech.

Rezolucje protestacyjne z wyrazami sympatii dla Żydów uchwalili m. inn. rady miejskie Edynburgu i Newport. W Glasgow odbyło się zgromadzenie z udziałem przedstawicieli kościołów, uniwersytetu i licznych organizacji. Odbyte w sali rady miejskiej zebranie uchwa-
liło rezolucję ze słowami potępienia prześladowań Żydów w Niemczech. W publicznym przemówieniu potępił pogrom Żydów w Niemczech prezes an-

gielskiej federacji kombatanów wojennych major sir Francis Peterson-Godlie. Okrucieństwa popełnione w ostatnim miesiącu w Niemczech — oświadczył Peterson-Godlie — nie dadzą się niczym usprawiedliwić i są niewątpliwie potępiane przez olbrzymią większość narodu niemieckiego.

Konferencja Labour Party i Trade Unionów w Yorkshire uchwaliła rezolucję, potępiającą nieludzkie traktowanie Żydów w Niemczech i Włoszech i domagającą się otwarcia wrot Palestyny dla uchodźców żydowskich. Na konferencji tej przemawiali m. in. B. Locker i D. Hoz.



Tylko dobry i ogólnie uznany towar
bywa najczęściej podrabiany.
Strzeżcie się więc przed nieudol-
nymi naśladownictwami, żądając
wyraźnie

wysuszonego mydła

Tukan

Zwiększenie wymiany towarowej z Sowietami

Delegat polski udaje się do Moskwy

Warszawa, 12 grudnia.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, dnia 14 bm. udaje się do Moskwy na-
czelnik wydziału polityki handlowej i traktatów w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Tadeusz Lychowski.

Naczelnik Lychowski przeprowadzi szereg wstępnych konferencji z przedstawicielami sowieckiego handlu zagranicznego na temat rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej Polski i Z. S. R. R. W związku z tym wyjechał do Moskwy, radca ambasady sowieckiej w

Warszawie p. Titow.

Należy zauważyć, iż w roku bieżącym Polska nie miała umowy handlowej z Rosją Sowiecką, a sporadyczne transakcje były dokonywane w drodze wzajemności. Stan ten był niewątpliwie jedną z przyczyn małych obrotów w roku bieżącym, które sięgały kwoty zaledwie 9 milionów złotych.

Dane statystyczne za okres 9-ciu miesięcy rb. wykazują ujemne saldo bilansu handlowego dla Polski w wysokości 6,3 mln. złotych.

Mowa ministra przemysłu i handlu Romana

wygłoszona przez radio. — Handel wewnętrzny powinien pozostać domeną liberalizmu. — Wezwanie do wzmożenia eksportu

Warszawa, 12 grudnia.

Min. przemysłu i handlu Roman wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Mówiąc o widokach rozwoju handlu polskiego chciałbym powiedzieć wiele, bardzo wiele. Niestety ramy pogadanki radiowej nie pozwalają na częściowe choćby wyczerpanie tego tematu. Sądzę jednak, że zagadnienie rozwoju handlu polskiego uważamy wszyscy za tak aktualne i ważne, że kierownik polskiej polityki handlowej powinien korzystać z każdej okazji, a więc z dzisiejszej pogadanki, aby podzielić się z jak najszerszym kołem słuchaczy szeregiem uwag i stwierdzeń na ten temat.

Stwierdzam zatem przede wszystkim, że w wielkim pochodzie ku podniesieniu polskiej gospodarki narodowej z ideą uprzemysłowienia i intensyfikacji i linia na czele nie może zbraknąć handlu. Sądzę, że możemy już dziś powiedzieć, iż widzimy w handlu nie jakieś zbędne pośrednictwo lub co gorzej paskarstwo — lecz ważną a nawet konieczną funkcję gospodarczą, stanowiącą jedno z ogniw w ogólnym procesie produkowania. Dlatego też na zeszłorocznym kongresie Chrześcijańskiego Kupiectwa Polskiego podniosłem do rządu procesów o znaczeniu historycznym ten dokonywany się w narodzie polskim przełom w jego stosunku, w jego poglądach na rolę i znaczenie handlu. Jeżeli tak jest — to do handlu winny się gnać — co zresztą ma już miejsce — najlepsze, najzdolniejsze jednostki naszego narodu, na równi z tymi, którzy tak chlubnie, zwłaszcza w ostatnich czasach zaznaczyli się na polu twórczości technicznej, tworząc wiele wspaniałych, potężnych dzieł, że wymienia tu tylko Gdynię, Centralny Okręg Przemysłowy z jego Stalową Wolą i jego Rożnowem.

Mówi się często, iż jesteśmy biedni, że nie możemy więc podejmować wielkiej inicjatywy na wzór zachodnio-europejski, inicjatywy wymagającej ogromnych kapitałów. Jest wielkim nieporozumieniem powtarzanie tego okólnego zdania. Zapewne w życiu gospodarczym bogactwo w formie kapitału odgrywa i musi odgrywać wielką rolę. Jeżeli stwierdzamy niedostatek kapitału w Polsce, a w szczególności kapitału czysto polskiego — to fakt ten musi nas prowadzić do następujących konkluzji. Przede wszystkim więc musimy skonstatować, że brak ten dotyczy wszelkich dziedzin życia gospodarczego, a nie tylko jest bolączką handlu.

Spotykają się zapewne szanowni słuchacze z częstym narzekaniem czy to czynnikami oficjalne, czy też społeczne lub fachowe, że tak różnorodnie, a może i często niezdecydowanie odnoszą się do handlu, w szczególności do inicjatywy handlowej. Obserwacja taka polega zazwyczaj na nieporozumieniu.

Musimy sobie bowiem zdać sprawę, iż handel posiada bardzo liczne przejawy, wyjątkowe zaś warunki gospodarcze w jakich świat żyje powodują liczne przeszkody w handlu, a nawet stany, słusznie niekiedy budzące niepokój w opinii publicznej.

Wszyscy wiemy, że zjawisko handlu dzieli się na dwa zasadnicze działy handlu wewnętrznego i handlu z zagranicą.

Nasza struktura gospodarcza i nasze pałace potrzeby każą nam przede wszystkim zwrócić uwagę na handel wewnętrzny. Ma on do spełnienia wielką rolę. Wciąż powstające nowe działy produkcji polskiej, nie tylko te wielkie w skali fabrycznej, lecz również prowadzone przez naszych dzielnych producentów do wiejskiego chałupnika włącznie, wymagają, by polski kupiec rozpowszechniał wyroby krajowe jak najszerzej przede wszystkim u nas — wykazując, iż nie są one gorsze, a nawet, że są lepsze lub ładniejsze od zagranicznych.

Muszę zaznaczyć, że nie należy oczekiwać względnie żądać od organów polityki handlowej jakiejś głębokiej ingerencji do tego procesu. Proces ten wien bowiem rozrastać się żywiołowo i samoczynnie. Zadaniem zaś organów polityki handlowej winno być stwarzanie ogólnych warunków i klimatu, aby proces ten mógł pomyślnie i z pożytkiem rozwijać się dla narodu i państwa.

Nie mogę oczywiście przedstawić całokształtu warunków, które stwarzamy lub zamierzamy stworzyć dla ułatwienia procesu wymiany. W procesie tym pragnę ponownie zwrócić szczególną uwagę na najważniejszy problem, t. j. problem człowieka, który w handlu występuje na plan pierwszy.

Jednym z ważniejszych zatem zadań, stojących tak przed rządem, jak i zorganizowanym kupiectwem polskim, jest przygotowanie fachowe, obywatelskie zastępów kupieckich, zdolnych dźwignąć ideę funkcji wymiany na właściwe wyżyny.

Jeżeli handel wewnętrzny powinien — jak to wynika z tego co już powiedziałem — pozostać domeną liberalizmu, to jednak warunki obecne z całą stanowczością nie pozwalają na stosowanie tej zasady w handlu zagranicznym.

W warunkach tych bowiem nasza racja stanu dyktuje nam bezwzględnie stosowanie szeregu ograniczeń w postaci zakazów przywozu, kontroli dewiz, reglamentacji wywozu itp.

Rozumiem, iż nie jeden kupiec czuje się w tych ramach źle i narzeka iż dzieje mu się krzywda. Inni znowu widząc, iż np. reglamentacja przywozu może stwarzać dla niektórych specjalne w pewnych wypadkach cieplarniane warunki, pragną odpowiednie przywileje uzyskać li tylko dla własnej korzyści.

Musimy zatem w ramach istniejących warunków i możliwości wspólnie wyszukiwać linie właściwego postępowania, rozkładając na gospodarujące jednostki zarówno przywileje jak i ciężary.

Ażeby jednak możliwie najsprawniej akcja taka mogła być przeprowadzona — niezbędnym jest posiadanie właściwych organizacji, mogących pokonać piętrzące się trudności.

Pragnąłbym również, aby problemem handlu zagranicznego interesowały się coraz szersze koła naszego społeczeństwa. Muszę jednak zaznaczyć, że nowe siły wstępujące na arenę handlu zagranicznego nie powinny zaczynać od dążenia do uzyskiwania jedynie korzyści dla siebie przywilejów.

Chcę bowiem, aby w tej skomplikowanej dziedzinie wymiany towarowej z zagranicą przejawili działalność przede wszystkim kupcy doświadczeni, obojętni co najmniej z funkcją handlu

Uderzeniem krwi do mózgu, płuc i serca przechrznięta się częstokroć szybko dzięki szklance naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zapytajcie Waszego lekarza.

wewnętrznego, a nie zaś jednostki sztucznie powstałe w cieplarnianej atmosferze.

Mówiąc jeszcze o innych kwestiach, które na tle zagadnień handlu budzą rozbieżności w opinii, nie mogę nie poruszyć stosunku handlu indywidualnego do handlu spółdzielczego.

Pragnę z całym naciskiem podkreślić, że wszelkie t. zw. nieporozumienia i doszukiwania się jakiejś doktryny dążącej do podporządkowania jednej z tych form wymiany drugiej, nie powinny mieć miejsca. W Polsce bowiem na polu wymiany jest tyle do zrobienia, że każda z tych form powinna znaleźć olbrzymie pole dla własnego rozwoju bez wzajemnej dla siebie szkody.

Jeżeli więc powstają na tym tle jakiegokolwiek nieporozumienia lub tarcia, powinny one być rozstrzygane nie doktrynalnie, lecz w imię najwłaściwszego spełnienia zadania stojącego przed wymianą.

Zadaniem zaś wymiany — przypomnieć to trzeba — nie jest tylko pośredniczenie, czyli dystrybucję towaru, lecz winna ona także koordynować produkcję z konsumpcją, wskazując produkcję istotne potrzeby rynku, konsumpcję zaś pouczając o jakości i możliwości produkcji polskiej. W stosunku zaś do zagranicy stać się winien handel prawdziwym pionierem i rzecznikiem dobrego imienia i walorów polskiej wytwórczości narodowej.

Prześladowanie Żydów w Niemczech

ma na celu zmuszenie ich do emigracji — przyznają sami hitlerowcy

Berlin, 12 grudnia.

Komunikat wydany przez Niemieckie Biuro Informacyjne głosi, iż wszystkie dotychczasowe oraz ewentualne dalsze zarządzenia antyżydowskie w Niemczech mają wyłącznie na celu spowodowanie emigracji Żydów z Niemiec. Rzesza gotowa jest te emigracje ułatwić, lecz na przeszkodzie stoi sprawa transferu. Komunikat sugeruje, aby Żydzi zagraniczni dostarczyli swym współplemieńcom w Niemczech niezbędnej ilości obcych walut, celem umożliwienia im emigracji, tak, jak to uczynili w stosunku do Żydów austriackich. Wedle komunikatu — niestosownie się mówi o wprowadzeniu „ghetta” w Niemczech. Z dn. 1 stycznia Żydzi nie będą mieli prawa zajmowania się handlem i rzemiosłem natomiast będą mogli kupować we wszystkich sklepach oraz bywać we

wszystkich lokalach publicznych, z nielicznymi wyjątkami.

Londyn, 12 grudnia.

(PAT) Do Harwich przybyło z Wiednia 500 dzieci, z czego 400 żydowskich, zaś 100 chrześcijańskich, których rodzice musieli opuścić Austrię ze względów politycznych. Najmłodsze dziecko w tej grupie ma 5 lat. W czwartek przybywa do Anglii 30 dzieci z Berlina i Niemiec Północnych.

Paryż, 12 grudnia.

Według ostatnich obliczeń na terenie dawnej Rzeszy (bez Austrii i Sudetów) było aresztowanych 35.000 Żydów. Ponieważ liczba dorosłych Żydów na tym terytorium nie przekracza 200.000, co piąty lub szósty Żyd był aresztowany. W miarodajnych kołach berlińskich lansuje się wniosek posyłania do specjalnych obozów pracy wszystkich zdol-

nych do pracy fizycznej Żydów. Oficjalnego potwierdzenia tej pogłoski dotąd nie ma. Z Frankfurtu n. M. donoszą, że tamtejsza policja zarządziła usunięcie ruin trzech spalonych synagog. Podobne zarządzenia zostały też wydane w szeregu innych miast Rzeszy.

Port Said, 12 grudnia.

(PAT) Przez Kanał Suezki przejechało na statkach już kilka partyj Żydów — uchodźców z Niemiec, udających się do portów Dalekiego Wschodu, głównie do Szanghaju. Ostatnio przejechało na statku „Conte Blancamano” z górą 800 emigrantów żydowskich.

Berlin, 12 grudnia.

(PAT) Na mocy rozporządzenia pełnomocnika do spraw planu czteroletniego, sprzedaż przedsiębiorstw żydowskich uzależniona jest od pozwolenia władzy. Okręgowy rzeczoznawca i doradca gospodarczy oraz izba przemysłowa - handlowa czuwają nad selekcją przedsiębiorstw i będą dopuszczać do sprzedaży tylko te, które mają widoki powodzenia. Przedsiębiorstwa skazane na zagładę będą likwidowane.

Sytuacja ludności polskiej w Niemczech stale się pogarsza

Berlin, 12 grudnia.

Otrzymała się tu konferencja kierowników dzielnicowych Związku Polaków w Niemczech. Konferencja była poświęcona omówieniu położenia mniejszości polskiej w Niemczech, która, jak wiadomo, liczy półtora miliona ludności.

Kierownicy poszczególnych okręgów stwierdzili w swych sprawozdaniach, iż

położenie ludności polskiej w Niemczech stale się pogarsza i że urząd kanclerski nie zareagował zupełnie na memorial Związku Polaków w Niemczech, wręczony dnia 2-go czerwca roku bieżącego.

Przed wszystkim ludność polska w Niemczech cierpi na brak szkół polskich, a akcja germanizacyjna prowadzona jest w dalszym ciągu.

Burmistrz miasta Kowna Merkys przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 12 grudnia.

(PAT) Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy z oficjalną wizytą do prezydenta m. st. Warszawy burmistrz m. Kowna min. Antoni Merkys.

Na dworcu w oczekiwaniu na przybycie pociągu zebrał się celem powitania min. Merkysa: prez. Starzyński, charge d'affaires poselstwa litewskiego

w Warszawie Trimakas, radca Boernez z zarządu miasta, dyrektor ogrodu zoologicznego w Warszawie Żabiński i p. Tyszkiewicz.

Po krótkim cerle, min. Merkys w asyście towarzyszących mu osób odejść do zarezerwowanych dlań apartamentów w hotelu Europejskim.

Delegacja społeczeństwa polskiego

z Małopolski Wschodniej u p. Premiera

Warszawa, 12 grudnia.

(PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął dnia 12 bm. delegację sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych w Małopolsce wschodniej, z prezesem prof. Adamem Fischerem na czele, która złożyła memorial, przedstawiający najpilniejsze potrzeby społeczeństwa polskiego Małopolski Wschodniej.

Czerniowce, 12 grudnia.

(PAT) Sąd wojskowy w Galacu skazał 15-tu b. członków „Żelaznej Gwardii” na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Z dzieł Łódzi

Dnia 13 grudnia 1918 roku uruchomiona została przy ul. Pomorskiej Nr. 14 (w gmachu dawnego gimnazjum żeńskiego rosyjskiego) gospoda żołnierska. Na poświęcenie gospody przybyli przedstawiciele miasta z zastępującym burmistrza p. M. Kernbaumem, pułk. Jasłński, dowódca okręgu wojskowego, dr. Tomaszewski Antoni, poświęcenia gospody dokonał ks. Popławski, proboszcz kościoła staromiejskiego.

Komisja przeglądowa ochotników do wojska polskiego ogłosiła dnia 13 grudnia 1918 roku, że nie będzie przyjmować podań młodzieńców poniżej 18 lat bez świadectwa rodziców o wyrażeniu zgody. Dziennie stawało do przeglądu około 200 ochotników, ale komisja przyjmowała średnio tylko około 70 procent zgłaszających się.

KRONIKA

Grudzień

13

Wtorek

Data: Łucji P. M.
Jutro: Dłokora

Wschód słońca 7.35
Zachód słońca 15.25
Wschód księżyca 23.50
Zachód księżyca 11.35
Długość dnia 8.09
Ubyło dnia 8.41

Krótkie wiadomości

PRZEDŁUŻENIE GODZIN HANDLU w okresie przedświątecznym nastąpi już za pięć dni. Starostwo grodzkie wydało wczoraj przypomnienie w tej sprawie, komunikując, że w niedzielę, 18-go b. m. sklepy mogą być otwarte od godziny 1-ej do 6-ej po poł., od poniedziałku do piątku przyszłego tygodnia — do godz. 9-ej wieczorem, a w sobotę, 24-go b. m., do godz. 6-ej po poł.

26.944 DZIECI DOŻYWIANYCH było w listopadzie na terenie województwa łódzkiego z inicjatywy wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Dożywianie prowadzone jest w przedszkolach, szkołach, świetlicach, ochronkach i stacjach opieki nad matką i dzieckiem.

KONTROLA CEN W SKLEPACH spożywczych zarządzona została z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. We wszystkich sklepach muszą być wywieszone cenniki. Poblężanie wyższych cen od ustalonych będzie surowo karane, tym bardziej, że Łódź jest dostatecznie zaopatrzona we wszystkie produkty spożywcze.

ZJAZD DYREKTORÓW SZPITALI publicznych i niektórych prywatnych z terenu województwa łódzkiego odbędzie się w dniach 18—19 grudnia w Piotrkowie Trybunalskim. Na zjazd wyjeżdża z Łodzi liczna grupa lekarzy z dr. dr. Misjonem i Stańczakiem na czele.

ŁÓDZKA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie stawali dotąd do poboru, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policyjnych.

Ofiary na F.O.W.

Członkinie zrzeszenia wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej w Łodzi (ul. Strzelecka Nr. 2), ufundowały dla Armii, jako dar na Fundusz Obrony Narodowej — 8 kompletów wyposażenia patroli sanitarnych.

Towarzystwo „Bratniej Pomocy” studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi złożyło w darze na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 2.000 złotych na zakup dla Armii materiału uzbrojenia.

Dziury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (ul. Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Ryteł (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 103), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Ostatnie dni przed wyborami

Instrukcje dla przewodniczących i członków komisji obwodowych. Walka wyborcza osiąga swój punkt kulminacyjny

Okres przedwyborczy zbliża się ku końcowi. Za pięć dni pójdziemy do urn wyborczych. Jaki będzie rezultat wyborów? Jaki będzie układ sił w nowej radzie? Czy będzie ona posiadała stałą większość, zdolną do sprawowania rządów w Łodzi? — oto pytania, które nasuwają się dziś każdemu. Zainteresowana wyborami dochodzi do punktu kulminacyjnego.

W okręgowych komisjach wyborczych odbyły się odprawy przewodniczących i członków komisji obwodowych, na których zapoznano się ze szczegółową instrukcją, dotyczącą aktu głosowania.

Głosowanie trwać będzie w niedzielę od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ukończenia obliczania głosów, w lokalu wyborczym przebywać będą bez przerwy przewodniczący lub ich zastępcy i co najmniej dwóch członków komisji lub ich zastępców.

Członkowie komisji mają prawo żądać ustalenia tożsamości osoby głosującej. Każdy więc wyborca winien posiadać jakikolwiek dokument, dowód osobisty, metrykę, książeczkę wojskową i t. d. Jeśli nie posiada dokumentu, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych świadków. Zaznać należy, że nie wolno żądać od wyborcy dokumentu osobistego, jeżeli koperta z jego kartką już wrzucona została do urny.

O godz. 9 wiecz. lokal wyborczy zostaje zamknięty i głosować mogą już tylko ci wyborcy, którzy w tym czasie znajdują się w lokalu wyborczym. Bezpośrednio po tym rozpoczyna się obliczanie wyników głosowania.

Podczas sprawdzania urny wyborczej, aktu głosowania i ustalania jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania lub ich zastępcy, zgłoszeni przez pełnomocników po jednym dla każdej komisji. Maż zaufania powinien mieć prawo wyborcze w Łodzi i okazać przewodniczącemu komisji wyborczej pismo, wydane przez pełnomocnika i potwierdzone przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

W dniach 14, 15 i 16 b. m. w okręgowych komisjach wyborczych potwierdzone będą zaświadczenia dla pełnomocników.

Kronika wyborcza

W dniu wczorajszym w bramach wszystkich domów wywieszono obwieszczenia, informujące mieszkańców, gdzie znajduje się ich obwód głosowania, w którym mogą wziąć udział w wyborach do rady miejskiej w nadchodzącą niedzielę.

Wczoraj ukazały się na mieście ulotki, które zawierały bilans działalności ostatnich dwóch rad miejskich, przedwcześnie rozwiązanych. Ulotki te wyliczały, że w latach 1934-35 i 1936-37 było w łódzkiej radzie miejskiej 15 awantur i bólek, 3 razy interweniowała policja, 2 razy miejskie pogotowie udzielało pomocy rannym i pobitym, 8 spraw o awantury, bólek i zniewagi rozpatrywał sąd. Ulotka kończy się wezwaniem do wyborców, by głosowali na takich kandydatów, którzy dają rękojmię poważnej, realnej pracy i nie dopuszczą do uczynienia z rady miejskiej pośmiewiska dla gawiedzi.

Ulotkę wydał kobiecy komitet wyborczy Zjednoczonego Polskiego Świata Pracy. W ulotce ten komitet wzywa robotnice i pracownice umysłowe do głosowania na listy nr. 6 w okręgach VI, X, XI, XII i XIII.

Odbyły się trzy wiece przedwyborcze, zor-

Pieczyno świąteczne

Z PROSZKIEM DO PIECZENIA

Dawa

nie pozostawia posmaku

DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

ganizowane przez Syjonistyczny Blok Demokratyczny w centralnym związku rzemieślników, w związku drobnych kupców i związku kupców towarów kolonialnych. Na wiecach przemawiali adw. Cymerman, dr. Tartakower, adw. Sztrauch i in. Uchwalono rezolucję wzywającą do głosowania w okręgu II na b. radnego adw. Sztraucha, a w okręgu I — na dr. Tartakowera.

Syjonistyczny komitet wyborczy wydał ulotki, które rozdawane są przy pomocy t. zw. komitetów domowych. W ulotkach tych komitet nawołuje do głosowania na wieloletniego radnego I. Bialera.

Odbyło się wielkie zebranie, zorganizowane przez komitet wyborczy Unii związków zawodowych pracowników umysłowych. Na zebraniu omawiano sprawę bezrobocia wśród pracowników umysłowych, podkreślając, że obowiązkiem nowoczesnego państwa jest zapewnienie każdemu obywatelowi możliwości pracy zarobkowej. Jako rozwiązanie tej sprawy wyunięto hasło skrócenia czasu pracy przy równoczesnej nienaruszalności płac. Po dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą do głosowania na niezależnych kandydatów świata pracy we wszystkich okręgach. (i)

Wyniki wyborów do rad gromadzkich na terenie powiatu łódzkiego. — Ogółem O.Z.N. zdobył większość manda'ów

Onegdaj, w niedzielę, odbyły się na terenie powiatu łódzkiego wybory do rad gromadzkich. Mimo, iż wybory były rozpisane w 197 gromadach, odbyły się tylko w 30, gdyż w pozostałych 67 zgłoszono tylko po jednej liście i radni wybrani zostali przez aklamację.

Frekwencja głosujących była znacz-

na. Najniższa — 37 proc., najwyższa — 97 proc. Średnia frekwencja wynosiła 72 proc.

W 30 gromadach zgłoszono: 57 list; 30 OZN, 17 Str. Narodowe, 8 PPS, 5 Str. Ludowe, 4 Niemiecki Związek Ludowy, 3 bezpartyjni.

Wyniki w poszczególnych gromadach przedstawiają się jak następuje:

Nieuzasadnione napaści na rodzinę Eitingonów

KOMUNIKAT

W toku śledztwa, prowadzonego przez francuskie władze sądowe, przeciwko żonie generała Skobłina — Plewiczkiej, znannej śpiewaczce rosyjskiej w Paryżu, ujawnione zostały stosunki, które łączyły ją z dr. Markusem Eitingonem. Dato to asumpt goniącemu za sensacją pewnemu odłamowi prasy do opublikowania artykułów i wzmianek, godzących w dobre imię braci moich i moje własne. Przede wszystkim stwierdzam, że dr. Markus Eitingon nie miał i nie ma nic wspólnego z „Włókienniczą Spółką Akcyjną N. Eitingon i S-ka” i innymi naszymi przedsiębiorstwami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, czy to jako akcjonariusz, czy jako członek władz tych spółek, czy też w jakimkolwiek innym charakterze.

Na czele tych przedsiębiorstw stał nieżyjący obecnie brat mój Borys Eitingon wraz ze mną, posiadający obywatelstwo polskie, podobnie jak i ja.

Dwaj pozostali bracia — Moty i Maks Eitingonowie zamieszkują stale w New-Jorku, przyczym pierwszy jest od dwudziestu lat obywatelem Stanów Zjednoczonych, drugi zaś — obywatelem czeskosłowackim.

Żaden z nas nie miał nic wspólnego z toczącym się w Paryżu procesem i jakiegokolwiek imputowanie nam związku z takowym uznać muszę za niecne oszczerstwo.

Do tej samej kategorii zaliczyć trzeba wzmianki o rzekomych fortunach, których dorobiłem się wraz z braćmi w Rosji w czasie rewolucji bolszewickiej, o „zażyłości” naszej z G. P. U., o współpracy z eksdyplomata sowieckim Krassinem itd. W rzeczywistości bowiem skutkiem rewolucji bolszewickiej utraciliśmy, podobnie jak większość przemysłowców i kupców, cały nasz majątek znajdujący się w Rosji majątek. Ja i brat mój Borys wtrąceni zostaliśmy przez bolszewików do znanego więzienia moskiewskiego t. zw. Butyrek, gdzie pozostawaliśmy czas dłuższy. Po wyjściu z więzienia natychmiast wszyscy opuściliśmy Rosję.

Nie mając zamiaru dłużej tolerować napaści, uwłaczających cześć obywatelskiej i honorowi braci moich oraz własnej, stwierdzam, że wszelkie kłamstwa ścigać będę na drodze sądowej.

Nam Eitingon.

Pomoc Z mowa to wyść g ludzkich sere

Ostatecznie w wyniku wyborów do rad gromadzkich: z ramienia OZN przeszło 260 radnych, ze Str. Narodowego — 92, z PPS — 49, ze Str. Ludowego — 27, z listy bezpartyjnej — 17, z Niemieckiego Związku Ludowego — 34. Razem — 449 radnych.

Spokój podczas wyborów niemal nigdzie nie został zakłócony. (k)



Gen. Bohaterowicz, prezes zarządu głównego związku b. ochotników Armii Polskiej, przyjmując defiladę oddziałów kombatanckich w Łodzi.

Na gorącym uczynku przyłapano 4 złodziei

Wczoraj około godziny 5.30 nad ranem do mieszkania przemysłowca Ch. Szapiro przy ul. Śródmiejskiej 25 usiłowali włamać się złodzieje.

Córka właściciela mieszkania dostrzegła podejrzane szmery, spłoszyła złodziei i niezwłocznie powiadomiła policję.

Na miejsce przybyło kilku funkcjonariuszy, którzy obstawili dom i podjęli dokładne poszukiwania. Złodzieje zostali wreszcie odnalezieni w piwnicy. Ujęto ich czterech i osadzono w areszcie.

Proces śpiewaczki Plewickiej wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie. — Tajemnica zniknięcia gen. Millera nie została jeszcze wyjaśniona

Paryż, w grudniu.

Proces Skoblin-Plewickiej oczekiwany był w Paryżu z dużym zainteresowaniem. Sala sądowa była tak natłoczona, że wielu dziennikarzy robiło swe notatki stojąc. Spodziewano się wielkich sensacji, a między innymi tej największej, mianowicie, że Plewicka przyzna się do winy...

W tym względzie oczekiwania zawiodły. Małżonka generała Skoblina nie zdradziła się ani słowem, że zna tajemnicę zniknięcia generała Millera. W dalszym ciągu wzywała niebo i ziemię na świadków: „Nie nie wiem...”

Czy zapewnienia Plewickiej zasługują na wiarę? Czy w trakcie toczącego się procesu śpiewaczka zostanie zdemaskowana? Czy możliwe, aby kobieta, która w małżeństwie ze Skoblinem grała pierwsze skrzypce, nigdy nie słyszała ani słowa o projektach swego męża?

W tej chwili sprawa porwania gen. Millera ciągle jeszcze osłonięta jest tajemnicą. Plewicka obstaje kategorycznie przy swym twierdzeniu, że nie wie. A może istotnie nie wie?...

Prócz Plewickiej, powtarza się w procesie często jeszcze jedno nazwisko — kobiece, związane ściśle z tajemnicą zniknięcia gen. Millera, nazwisko Maril Ullanowej. Nie jest to jednak siostra

Lenina, lecz statek sowiecki, noszący imię „Maril Ullanowej”. Jak wiadomo, statek ten w dniu zniknięcia gen. Millera opuścił śpiesznie port francuski Le Havre, zaś krótko przed wyruszeniem statku przybyła do portu clezarówka, na której stała wielka skrzynia. Czy skrzynia ta zawierała ciało Millera? Albo też może mieściła w sobie żywego generała? Czy była wreszcie dość obszerna, by pomieścić człowieka? I dlaczego nie wdrożono, w celu wyjaśnienia tych szczegółów, dochodzenia? Jaką rolę w aferze tej odgrywał ówczesny minister spraw wewnętrznych Dormoy, którego nazwisko wielokrotnie padało w trakcie toczącego się procesu? Czy odpowiada prawdzie, że minister spraw wewnętrznych wypowiedział się w tej sprawie w tym sensie, że dochodzenie jest zbędne, albowiem skrzynia przybyła do portu o godz. 2-iej, a więc o wiele za wcześnie, żeby można było szukać zwłazku między jej przybyciem a zniknięciem gen. Millera? Odległość z Paryża do Havru jest bowiem dość znaczna i przebycie jej wymaga kilku godzin czasu — zaś Millera widziano jeszcze w Paryżu około 1-iej po południu. Czy jednak skrzynia nadeszła do Havru o 2-iej, czy może dopiero o 3.15?

Nie — tylko pytania i pytania...

Jaką wreszcie rolę odegrali w aferze współpracownicy Millera i Skoblina, pułk. Kusoński i admirał Kiedrow? Ustalono, że przesłuchali oni Skoblina, przeciwko któremu mieli bardzo poważne podejrzenia. A mimo to nie uczynili nic, aby unieemożliwić mu ucieczkę i zawiadomić policję o wszystkim dopiero znacznie później, — bodaj czy nie za późno...

Francuzi kiwają głowami. Dla nich sprawa ta zawiera zbyt wiele ciemnych punktów, tajemnic, niedomówień. Kto uprowadził gen. Millera — GPU czy Gestapo? Pytanie to zadaje sobie nie jeden Francuz.

Jedno tylko jest dla nich jasne: Rosjanie, którym Francja udzieliła azylu, zrobili sobie z niej teren walk wewnętrznych, w których szpiegostwo wzajemne i wpływy obcych mocarstw odegrały niepoślednią rolę.

Dlatego stawiają sobie całą litanię pytań — i niechęć ich do aktywności politycznej cudzoziemców na ziemi francuskiej wzrasta coraz bardziej... Wszystkich interesuje poza tym dziwny przyjaciel i późniejszy wróg Millera, gen. Turkul. Człowiek ten jeździł bez mała co czwarty dzień do Paryża, a w kilka dni po dramacie Turkul został wydany z Francji. Chwalił się wówczas, że bez żadnych trudności uzyskał paszport niemiecki. A po jego wyjeździe dowiedziano się w Paryżu, że Turkul jest kandydatem na „führera” zamieszkałych w Berlinie emigrantów rosyjskich.

Francuzi rozkładają ręce. Afera jest dziwna i niezrozumiała. Turkul był podobno dobrym znajomym Ribbentropa, Miller i Turkul byli wrogami, a Skoblin był nastawiony przeciwko Millerowi. Równocześnie zaś Skoblin był zaprzyjaźniony z pewnym lekarzem-psychiatrą, pochodzącym z bogatej rodziny kupieckiej, wielbicielem talentu śpiewaczki Plewickiej...

Z wybitniejszych świadków, którzy zeznawali podczas onegdajszego rozprawy wymienić należy gen. Szatlowa, który twierdzi, że Plewicka zawsze była świetną komediantką i oskarża ją wręcz o udział w porwaniu gen. Millera.

Następnie zeznaje gen. Denikin, który oświadcza, że osobiście nie znał Plewickiej, gen. Skoblina znał natomiast bardzo mało. Na podstawie tego, co o nim wiedział, podejrzewał go o granie podwójnej roli, a w szczególności, że był agentem bolszewickim.

Szczególne zainteresowanie budzą z kolei zeznania słynnego „niewowraszczeńca” Biesiedowskiego, który twierdzi, że w czasie gdy pracował jeszcze w poselstwie sowieckim, szef GPU Janowicz oświadczył mu pewnego dnia, że otrzymuje raporty od pewnego generała, męża znanej śpiewaczki. Janowicz nie wymienił nazwisk, ale Biesiedowski jest przekonany, że chodziło o Skoblina i Plewicką. (F)

Groźne fermenty w III-ej Rzeszy W szeregach partii nar.-socjalistycznej działa organizacja antyhitlerowska. — Znamienny proces w Berlinie

Od kilku dni toczy się — jak donosi „Kurier Polski” — przed trybunałem w Berlinie rozprawa przeciw 30 oskarżonym o „zdradę państwa” („Hochverrat”). Są to przeważnie intelektualści: ludzie nauki, pracownicy umysłowi, którym akt oskarżenia zarzuca dążenie do rozsadzania państwa narodowo - socjalistycznego, do zmiany konstytucji Rzeszy. Dopuszczali się tego zarówno przez tworzenie i należenie do nielegalnych organizacji jak przez rozpowszechnianie druków i płyt, zohydzających obecny regime.

Niektórzy z oskarżonych stoja nawet pod zarzutem skierowania listów z pogroźkami do kanclerza Hitlera, jego zastępcy na terenie partii Hessa i ministra propagandy Goebbelsa.

„Völkischer Beobachter”, donoszący o przebiegu tych procesów, a raczej tylko komentujący odpowiednio wybrane urywki aktu oskarżenia i przynoszący wyroki na delikwentów, pisze przecież mimochodem o rzeczach, dających co nieco do myślenia.

Dowiadujemy się więc, że oskarżeni zdołali w czasie swej działalności (1934 — 1937 rok) zorganizować przeszło 200 zebrań, że w swej akcji antyregimowej uciekali się do wyrafinowanych metod propagandy, że ulotki ich i płyty wędrowały z rąk do rąk, że nazewnictwo oskarżeń udawali zadowolenie z obecnych stosunków, ba, nawet należeli do organizacji narodowo - socjalistycznych! I dopiero po trzech latach działalności zostali wykryci i ujęci! Jakimi kadrami zaufanych popleczyków ideowych musieli rozporządzać, jeśli pod bokiem funkcjonariuszy S. A. i S. S. im się udawało tak długo działać!

Wszyscy, zasiadający w tym procesie na ławie oskarżonych, należeli do tajnej organizacji, socjalistycznej, jak mówi „Völkischer” a prościej do „Befreiungsbewegung” demokratycznego ruchu wolnościowego — jak twierdzą emigranci niemieccy. Wśród 30-tu sądzonych, jest 3 Żydów, akt oskarżenia zaś opiewa, że głównymi winnymi są ci trzej właśnie, a reszta została przez nich omamiona, wprowadzona w błąd.

Głównym oskarżonym, który już w pierwszym dniu procesu został osadzony i skazany na dożywotnie więzienie, jest były wykładowca w wyższych szkołach niemieckich, „Studienassessor”

Juliusz Philippson. Był on m. in. nauczycielem w szkole policyjnej w Burgu i w wyższej szkole realnej w Schmargendorf. Kierował on nie tylko organizacją polityczną, ale i jej przybudówką, tajnym związkiem zawodowym. Przyznał się, donosi „Völkischer Beobachter”, do wszystkiego. I temu zawdzięcza życie. Posiedzi tylko do końca życia w więzieniu, zapłaci koszty procesu i utraci prawa honorowe.

Z pośród reszty, kilkunastu dotąd osadzonych, skazanych na karę od 12

lat do 1,5 roku więzienia wszyscy „Przygotowywali rewolucyjny wybuch”, wszyscy w każdej czynności Trzeciej Rzeszy widzieli tylko wartości negatywne.”

Proces ten jest jaskrawym dowodem, że w podziemiach Trzeciej Rzeszy kipi i wrze, że nawet w samym ruchu narodowo - socjalistycznym istnieje bardzo silna opozycja, naturalnie starannie zamaskowana, ale, jak widać, b. groźna dla dzisiejszych władców.

LUKSUSOWY KOMPLET



ozdób choinkowych DO UPIĘKSZENIA CHOINKI zawiera przepiękne wielobarwne artyst. dekor. ozdoby szklane przybrane lśniącem brokatem, girlandy złote i srebrne, gwiazdki, rusalki, sopelki lodowe, wielki orszak aniołów ze św. Mikołajem na czele, włosy anielskie, nici sztywne srebrne i złote, zimne ognie, świeczki, lichtarzyki, śniegi, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki. Cena kompletu: Gat. „LUKSUS” zł. 6.98. Do każdego kompletu dodajemy bezpłatnie książkę KOLEDY-PIESNI dla uprzyjemnienia wieczoru wigilijnego. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie w skrzynce w bezpiecznym opakowaniu. Płać się przy odbiorze. ADRESUJCI:

Kazimierz Kołodziejczyk

WARSZAWA I

Pl. Napoleona Skrzynka poczt. 802 R.

Interwencja usuniętych lekarzy

u p. prezyd. Godlewskiego. — Ordynatorzy szpitala w obronie nostryfikantów

Jak już donieśliśmy, 32 lekarzom nostryfikantom - Żydom, odbywającym bezpłatną praktykę w szpitalu miejskim w Radogoszczu, zakomunikowano, że do dnia 1 marca 1939 r. będą musieli opuścić szpital.

W związku z tym odbyło się specjalne zebranie lekarzy-nostryfikantów, na którym postanowiono podjąć kroki interwencyjne u p. prezydenta Godlewskiego. Delegacja lekarzy-nostryfikantów

udała się w tej sprawie do zarządu miejskiego w dniu dzisiejszym.

Jak wiadomo, ordynatorzy poszczególnych działów szpitala radogoskiego również wszczęli interwencję w związku z zamierzonym usunięciem 32 lekarzy nostryfikantów, wychodząc z założenia, że współpraca ich jest dla szpitala wysoce pożyteczna, a nawet w wielu wypadkach nieodzowna. (k.)

Sala Filharmonii

TEL. 213-84

W środę, dn. 14 b.m. o godz. 8.45 wiecz.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Dr. RADWAN

Przeprowadzi Wykład Eksperymentalny

„FOTOPLASTIKON” ul. Piotrkowska 17

dzisiaj po raz ostatni

A Z J A

Następny program

FLORYDA

„FOTOPLASTIKON” ul. Moniuszki 7

wyświetla dziś i dni następnych GARMISCH - PARTENKIRCHEN ZUGSPITZE teren olimpiady zimowej z 1936 r. Fotopl. czynny od godz. 9 rano do godz. 11 w. Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

na temat

Opanowanie nerwów

SUGESTIA za pomocą płyt dźwiękowych, Maszyna zamiast HYPNOTYZMU, Nowe przekonujące doświadczenia.

Przesiedlenie Arabów z Palestyny do Iraku?

Taki plan powstał w Londynie. — Rząd Iraku wyraził już na to swą zgodę. — Przed konferencją „okrągłego stołu“

Jak już donosiliśmy, bawił w Łodzi przejazdem z Londynu do Jerozolimy prezydent wszechświatowej organizacji syjonistycznej „Mizrachi“ i członek komisji politycznej Agencji Żydowskiej w Palestynie, rabin dr. M. Berlin. W związku z jego pobytem w Łodzi, w mieszkaniu b. radnego Bialera, odbyła się konferencja, na której dr. Berlin informował obecnych o sytuacji w Palestynie, możliwościach emigracyjnych oraz możliwościach porozumienia żydowsko-arabskiego.

Przed wszystkim poruszył dr. Berlin sprawę zamierzonej konferencji żydowsko-arabskiej w Londynie, t. zw. konferencji „okrągłego stołu“, która ma być zwołana z inicjatywy ministra Mac Donalda. Dr. Berlin oświadczył, że nie wierzy w pozytywny wynik konferencji, ma natomiast przeświadczenie, że nowy plan Mac Donalda, zmierzający do osiągnięcia porozumienia między stronami, przy pomocy Arabów egipskich, transjordańskich i irańskich, będzie mógł dać właściwe rezultaty. Arabowie Egiptu, Transjordanii i Iraku są przyjaciółmi Anglii, wypowiadają się przeciwko aktom terrorystycznym w Palestynie i przy ich pomocy będzie można osiągnąć porozumienie, które doprowadzi do spokoju w kraju.

Z kolei dr. Berlin zakomunikował obecnym o nowym planie angielskim, który jest obecnie przedmiotem pertraktacji w Londynie. Chodzi mianowicie o przesiedlenie znacznej części Arabów z Palestyny do Iraku. Przesiedlenie to ma być sfinansowane całkowicie przez

Anglię, która umożliwi Arabom znalezienie właściwych źródeł utrzymania w Iraku. Rząd Iraku wyraził już na to zgodę.

W dalszym ciągu dr. Berlin oświadczył, że „Mizrachi“ jest przeciwko podziałowi Palestyny, a wypowiada się raczej za utworzeniem kantonów naro-

dowościowych. Jeśli chodzi o projekty masowej emigracji Żydów z niektórych krajów europejskich, dr. Berlin uważa, że akcja ta spali na panewce, o ile emigracja głównie nie będzie skierowana do Palestyny. Do innych krajów pozaeuropejskich można skierować tylko minimalny odsetek Żydów. (t)

KAWIARNIA „SIM“ OD DZIŚ WYSTĘPUJE

MELA GRABOWSKA Znana primadonna operetkowa

Proces o zniesławienie wytoczony przeciwko prezesowi zw. „Praca Polska“, p. H. Szulcowi

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa, w której na ławie podsądnych znalazł się Henryk Szulc, prezes związku „Praca Polska“, pociągnięty do odpowiedzialności karnej o zniesławienie.

Tym razem jako oskarżyciel wystąpił Wacław Jurczak, kierownik Zw. Zawodowego Pożyczoszników.

Tłem skargi była treść ulotki, wyda-

nej przez oskarżonego, w której ten ostatni, atakując Jurczaka, wyraził się, iż strajk pożyczoszników wywołał oskarżyciel w porozumieniu z przemysłowcami, z którymi się spotykał w restauracjach. Oskarżenie wnosili adw. Hartman. Bronił adw. Szwaidler.

Ze względu na niestawiennictwo świadka obrony Bednarczyka, sprawa została odroczone. (t)

Nieuczciwy inkasent skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem i utratę praw na 3 lata

W początkach roku bieżącego ujawnione zostały w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy niedokładności, polegające na tym, że niektórzy bezrobotni pobierali zasiłki wyższe niż im przysługiwało, lub pobierali je tacy bezrobotni, którym już zasiłki wogóle się nie należały.

Po tych ustaleniach zostali odpowiedni ludzie wezwani do zwrotu nadpłaconych im sum. Od 52 bezrobotnych za inkasował w ten sposób łącznie Tomasz J. 448 złotych.

Okazało się, że J. pieniądze tych we-

właściwym czasie nie wpłacił do kas biura, a kopie odpowiednich deklaracji ukrywał.

J., gdy tylko rzecz została ujawniona, całą należność pokrył, jednak mimo to został postawiony w stan oskarżenia i wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym.

Jak wynikało z przewodu sądowego — oskarżony cieszył się dobrą opinią i był stosunkowo nieźle uposażony.

Sąd skazał go wczoraj na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i na utratę praw na lat 3. (t)

„Kariera“ 17-letniego Wrońskiego

Karany poprzednio przez sąd dla nieletnich, stanął po raz pierwszy przed sądem grodzkim

W bardzo przykrych okolicznościach obchodził wczoraj swą „pełnoletność sądową“ 17-letni Jan Wroński.

Chłopak był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Dotychczas odpowiadał jednak jeszcze ciągle przed sądem dla nieletnich, który skazywał go na nagannę, oddawał pod odpowiedzialny dozór opiekunów, a nawet umieścił w zakładzie poprawczym. W międzyczasie Wroński ukończył lat 17. Za usiłowaną ostatnio na Chojnach kradzież — już od powiadał młody chłopak przed sądem grodzkim, operującym nie naganami,

dozorem opiekunów itd., ale prosto aresztem lub więzieniem.

Chłopak w dniu 4 października r. b. dostał się do piwnicy z jabłkami, stanowiącej własność Ottona Zimmermanna. Właściciel ujął go w ostatniej chwili i oddał w ręce policji.

Sądowo pełnoletni Wroński skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. Jak widać i sąd grodzki, sąd dla dorosłych potraktował go na razie łagodnie. Dobrzeby było, by się Wroński już więcej przed tym samym w charakterze oskarżonego nie zjawił. (t)

KINO CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10.

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!

Najnowsze arcydzieło FANNIE HURST autorki „Bocznej ulicy“

„Cztery Córki“

Najpiękniejszy i najbardziej radosny film o szczęściu i miłości.

SALA FILHARMONII NARUTOWICZA 20. Tel. 213-84.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. komedia J. Fregiera w 3 aktach p. t.

„Mejlech Frejlech“

Po cenach najniższych od 54 gr. do 2.50 zł.

W czwartek, dn. 15 bm. o godz. 9.15 wiecz.

JEDYNE PRZEDSTAWIENIE

„BURZA“

Szekspira po cenach od 54 gr. do 1.50 zł.

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR POLSKI

Cegielniana 27.

Dziś o 4-ej „Antygona“, o 7.30 wiecz. „Dagbla“.

TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15).

Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Car Paweł“ z Sol-skim.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 9.15 wieczorem przedstawienie komedii muzycznej J. Fregiera w 3-ach aktach p. t. „Mejlech Frejlech“ po cenach najniższych od 54 gr. do 2.20. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

WYKŁAD DR. RADWANA.

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 8.45 wiecz. w sali Filharmonii wystąpi z odczytem dr. Radwan, na którym zademonstruje swój najnowszy system opanowania i wykaże jak za pomocą sugestywnych płyt dźwiękowych można zwalczać nerwowość, pobudzać energię i odradzać orga-nizm.

RADIO

WTOREK, dnia 13-go grudnia 1938 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.

5.35—6.35: „Baczność!“—Muzyka poranna (pł.).

6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.).

7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.).

8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół.

„Z dziejów igły“ — pogadanka Wacława Siedzińskiego dla dzieci starszych (z Katowic).

11.15—11.57: Francuska muzyka operowa (pł.).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa (z Poznania).

13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert Zyczeń Łódzkiej Rodziny Radiowej. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu.

15.00—15.15: „Mam 13 lat“ — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.15—15.30: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z powieści „Błogosławiona ziemia“ — Pearl Buck. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgł. Poznańskiej pod dyr. E. Raabeego (z Poznania). 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.30: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30—16.50: Pieśni Corneliusa w wykonaniu Tatiany Nollier-Mazurkiewiczowej. Przy fort. prof. L. Urstein.

16.50—17.00: Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka, wygłosi Feliks Moskalik.

17.00—17.25: Utwory fletowe w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego. Akomp. Irena Ruda.

17.25—17.35: „Na tropach przemysłu staropolskiego“ — Roman Tomaczek.

17.35—18.00: „Z pieśnią po kraju“ — audycja prowadzi Bronisław Rutkowski.

18.00—18.25: „O muzyce i muzykach“ — Wspomnienia lat dziecińczych odbicie w muzyce — opracowanie Walerii Pałczyńskiej.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja dla robotników.

19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Jan Zyński i Wincenty Rapacki — 2 fort. Mieczysław Salecki — tenor.

20.35—21.00: Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.00: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Stefana Lidzkiego-Siedzińskiego oraz Stefania Allinówna — fortepian.

22.00—22.15: „Życie literackie w Rosji Sowieckiej“ — szkic literacki Czesława Zgorzel-skiego (z Wilna).

22.15—22.55: Koncert solistów. Wykon.: Maria Wilkomirska — fortepian i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela.

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.50—HILVERSUM II. Koncert symfoniczny. Dyr. W. Mengelberg.

20.30—BRUKSELA Franc.: „Biała Dama“ — opera kom. Boieldien'ego.

21.00—MEDIOLAN: „La Nave“ — opera Montezzi'ego (osnuta na trag. d'Annunzia).

21.30—LILLE: Koncert symfoniczny.

21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

21.30—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny pod dyr. D. Milhauda.

21.30—BORDEAUX: Festiwal Saint-Saensa.

22.00—RZYM: Recital fort. W. Kampfla.

22.40—DROITWICH: Przemówienie premiera Neville'a Chamberlain'a.

UROCZYSTY OBCHÓD CHANUKOWY

W WIELKIEJ SYNAGODZIE.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki z okazji święta Makabeuszów uroczysty Obchód Chanukowy. Pieśni liturgiczne najwybitniejszych kompozytorów synagogałnych wykona nadkantor Synagogi, chór Synagogałny oraz chór „Szir“ przy akompaniamencie muzyki organowej. Karty wstępu wydaje kancelaria Synagogi od 4—6 popoł.

Spełń nakaz serca i sumienia: Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zmowa

Zakonspirowany romans Stalina

Anna Władimirowna, córka księcia rosyjskiego—kochanka krwawego dyktatora. — Czyżby miłość z pierwszego wejrzenia? — Kwiat, rzucony z okna na trumnę żony Stalina. — Nowe intrygi w ponurym Kremlu

Przysłowie włoskie głosi: — „Se non e vero, a ben trovato”... To znaczy — „jeśli to nie jest prawda, to w każdym razie dobrze zmyślone”...

Prasę angielską, a potem całą niemal prasę zagraniczną obiegła wiadomość o „sensacyjnym romansie Stalina z pewną „księżną”, która wszędzie figuruje jako Anna Władimirowna.

Postać tej kobiety otoczona jest najgłębszą tajemnicą.

Podobno dotychczas zna ją tylko sam Stalin. Anna Władimirowna mieszka zupełnie odseparowana w niewielkim, lecz wygodnie urządzonej mieszkanie. Posiada nawet do swej dyspozycji służbę, co w Rosji Sowieckiej jest już dowodem wielkiego dobrobytu. Mieszkanie Anny Władimirowny mieści się w gmachu rządowym. Tam przyjmuje ona dyktatora sowieckiego w tych dniach, gdy sama go nie odwiedza w pałacu kremlimskim.

Wiadomo o niej tylko tyle, że liczy już ponad czterdzieść lat, lecz zachowała jeszcze cały urok młodości. Klasyczna prawidłowość rysów jej twarzy oraz czujące oczy wyróżniały ją ongiś wśród sfer arystokratycznej petersburskiej. Przed wojną rodzice jej byli bardzo bogaci, lecz wszystko im odebrano podczas rewolucji bolszewickiej. Po stracie całego majątku Anna Władimirowna przeniosła się z Petersburga do Moskwy, gdzie zarabiała szcieniem na utrzymanie aż do chwili poznania wszechwładnego Stalina.

Życie tej kobiety było pełne niespodzianek. Jej spotkanie ze Stalinem nastąpiło przypadkowo. Anna stała przy oknie w swym mieszkaniu, gdy Stalin kroczył za trumną swej żony. Pod wpływem chwilowego sentymentu rzuciła na karawan kwiatek, który trzymała w ręku... Uczyniła to bezwiednie, w gruncie rzeczy bowiem nienawidziła nowych władców Rosji, którzy odebrali jej możliwość przyzwoitej egzystencji...

Stalin zauważył spadający kwiat, spojrzał w górę i na sekundę spotkały się ich spojrzenia. W tej chwili zdecydował się los tej kobiety...

Po dwóch dniach czekał przybył niespodzianie do mieszkania Anny i kazali jej udać się za nimi bez podania powodów. Anna zdawała sobie sprawę z tego, że wszelki sprzeciw byłby bezcelowy. Licząc na najgorsze, udała się za wysłannikami Stalina.

Zaprowadzono ją do Kremlu. Z biciem serca minęła długi, ciemny korytarz i wreszcie znalazła się w pokoju o wybielonych ścianach, gdzie stał tylko stół i dwa krzesła. Na ścianie wisiał portret Piotra Wielkiego.

Po chwili otworzyły się drzwi i na progu stanął Stalin. Anna zbladła. Dyktatorowi sowieckiemu zrobiło się nieco przykro, że jego pojawienie się wywołało takie przerażenie na twarzy pięknej kobiety. Podeszedł do niej, ujął jej dłoń i rzekł cichym głosem:

— Niech się pani nie obawia. Chciałem tylko podziękować pani za kwiatek. To było bardzo miłe z pani strony, że rzuciła go pani na trumnę mojej żony. Dlaczego pani to uczyniła?

— Było mi pana żal... Pan był tak przybity żałobą... Poczuliśmy w tej chwili konieczność wyrażenia panu współczucia.

— Dziękuję... Pani współczucie było dla mnie wielką pociechą.

Nagle zmienił ton.

— Pani jest córką księcia O. Gdyby

nie rewolucja, otrzymałaby pani w spadku wielki majątek. Była pani zaręczona z kapitanem C., który zginął w Prusach w pierwszym okresie wojny. Obecnie zarabia pani maszyną na utrzymanie. Czy to się zgadza?

— Tak jest... ale nie rozumiem skąd pan to wszystko wie?

— Wszeczwiedza stanowi jedną z moich osobistych zalet — odparł Stalin i ruchem ręki zaprosił ją do zajęcia krzesła.

Długo w milczeniu patrzył w jej twarz wreszcie dodał:

— Czy chciałaby pani wstąpić do nas na służbę?... Pozwoli to pani zmienić tryb życia...

— To prawda — brzmiała odpowiedź — ale pozwolę sobie zwrócić panu uwagę, że współpraca z panem oraz z pańskimi towarzyszami jest dla mnie niemożliwa. Jest to sprawa zasadnicza i szkoda na to tracić słów.

— Dobrze — odparł Stalin nieco obrażonym tonem — Może pani wrócić do

domu. Chciałem tylko złożyć pani podziękowanie.

Przy pożegnaniu zapytał:

— Czy zgodzi się pani odwiedzić mnie kiedykolwiek, gdy o to poproszę?

— Oczywiście...

— Możliwe, że wkrótce będzie mi pani potrzebna. Proszę tylko o jedno: — nikt nie powinien wiedzieć o pani wizytach.

Anna Władimirowna w milczeniu odprowadzając ją do domu.

Anna Władimirowna długo myślała nad tym, co się stało, nie mogąc nic zrozumieć. Jedno tylko było dla niej pewne — to pierwsze spotkanie musi odegrać w jej życiu wielką rolę.

W kilka dni potem ponownie wezbliza się do drzwi, które Stalin osobiście przed nią otwiera. Czekał, którzy ją tu sprowadzili, czekają na korytarzu i wano ją do Stalina. Naprężona atmosfera pierwszej rozmowy ustąpiła miejsca łagodniejszym nastrojom. Anna Władimirowna, jak zaczarowana słucha słów

dyktatora sowieckiego, zapominając o tym, że ten człowiek był do niedawna jej największym wrogiem.

Czy rzeczywiście miłość związała dyktatora Rosji z kobietą, pochodzącą z wyższych sfer arystokracji?... Jest tyle dowodów, przemawiających za tym, jak i przeciwko tej hipotezie. W każdym razie jest rzeczą bezsporną, że oboje związali się sympatią. Niemniej faktem jest, iż Anna Władimirowna nigdy nie zapominała o swym honorze i nie zniżyła się do żadnej prośby wobec Stalina.

Władca rosyjski nie chciał kupować sumienia tej kobiety. Jakkolwiek nowa ta przyjaźń jest skrytą ukrywana, mimo to wywołuje ona pewne zastrzeżenia ze strony starych towarzyszy partyjnych Stalina. Obawiają się oni nowych wpływów na dyktatora. Stwierdzono, że ta kobieta posiada silny charakter i że potrafi, gdy zechce, poróżnić Stalina z jego najbliższymi współpracownikami.

W Moskwie krąży już pogłoski, iż piękna Anna odegrała zasadniczą rolę w ostatniej „czystce”, przeprowadzonej przez Stalina. Powiadają, że Stalin wystąpił przeciwko swym starym towarzyszom, którzy rzekomo uknuli spisek przeciwko Annie. Trzeba jednak stwierdzić, że żadna z faworytów ludzi, stojących u władzy, nie była tak skromna, jak Anna Władimirowna. Szerokie koła społeczeństwa nie właściwie o niej nie wiedzą i nie znają jej wcale. Zresztą, ona sama nigdy nie starała się o popularność. Mieszka w odosobnieniu i boi się rozgłosu.

Anna Władimirowna zdaje sobie widocznie sprawę z tego, że żoną dyktatora nie zostanie nigdy. Stalin sam jej to oświadczył, tłumacząc się stanowiskiem partii w tej sprawie.

K. L.

MINEROGEN F.F. PRZY ZAPARCIU, ZABURZENIACH TRAWIENIA I OTYŁOŚCI APTEKA MAZOWIECKA Warszawa, Mazowiecka 10.

Scigacz województwa łódzkiego przybiera coraz realniejsze kształty

Zbiórka na scigacza okręgu łódzkiego im. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa. Ostatnio po ogólnym zebraniu organizacji robotniczych, zwołanym z inicjatywy Stow. byłych więźniów politycznych PPS d. Fr. Rewolucyjnej, na którym jednogłośnie uchwalono opodatkować się dobrowolną składką na scigacza łódzkiego, dowiadujemy się o nowych ofiarnych czynach społeczeństwa. Oto czterdziestu pracowników umysłowych Państwowego Monopolu Spirytusowego, oddział w Łodzi, zdając sobie dokładnie sprawę z ważno-

ści dobrodzenia Polski na morzu, postanowiło drogą dobrowolnych opłat dodać jeszcze jedno piękne ogniwo do łańcucha ofiar w postaci przeszło tysiąca złotych. Niewątpliwie i pracownicy fizyczni tej instytucji nie pozostaną w tyle i również zadeklarują pewną kwotę na tak wspaniały cel. Dochodzą nas słuchy, iż dyrekcja i pracownicy Kolei Elektrycznej Łódzkiej uchwalili jednogłośnie opodatkować się na fundusz budowy scigacza okręgu łódzkiego. Sądząc po rozmachu tej instytucji ofiarowana kwota przyjmie niewątpliwie rozmiary dość pokaźne.

ARTRETYZM i REUMATYZM

to jedna z plag ludzkości!

NALEŻY JUŻ PIERWSZE BÓLE i RWANIA W NOGACH i REKACH TRAKTOWAĆ POWAŻNIE i ZACZAĆ STOSOWAĆ



KLEROL-MAŚĆ i PŁYN

do kąpieli PRZECIW REUMATYZMOWI i ARTRETYZMOWI

KLEROL — MAŚĆ WSYSKA SIĘ CAŁKOWICIE W PORY SKÓRNE NIE BRUDZI NIE PLAMI

Dzięki rozpuszczalności Klerolu w wodzie stosować go można do kąpieli

KLEROL DO NABYCIA w APTEKACH i SKŁADACH APT.



Sfałszowane czek. Importu Surowców

Sensacyjny proces b. prokurenta dr. Smokowskiego przed sądem warszawskim

Warszawa, 12 grudnia.

Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się proces b. prokurenta Tow. Importu Surowców, 50-letniego Mariana Smokowskiego, doktora praw, oskarżonego o sfałszowanie czeków firmy, której był prokurentem. Pieniądze z dwóch sfałszowanych czeków Smokowski podjął i wydawszy z nich 20.000 zł. resztę sumy 180.000 zł. ulokował w różnych bankach na fikcyjne nazwiska, zaś książeczki zdeponował w skrytce Banku Handlowego.

Sfałszowanie czeków odbyło się w

ten sposób, że czek, opiewający na 5000 zł. przerobiony został na 105.000 zł. przez dopisanie przed piątą cyfrą „10”, zaś drugi czek na 15.000 — przerobiono na 115.000 zł. Oba czek opiewały na Bank Gospodarstwa Krajowego.

Razem z dr. Smokowskim odpowiadał jego przyjaciel Anastazy Grabowski, który wraz z nim podjął jeden z czeków, a nadto oskarżony jest o przerobienie sumy na tym czeku. Za tę „usługę” otrzymał Grabowski od dr. Smokowskiego 5000 zł.

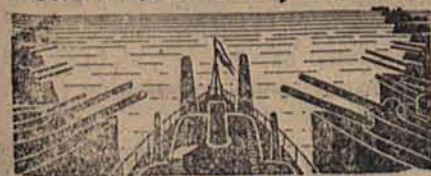
Gdy afera wyszła na jaw, i policja wdrożyła dochodzenia, znaleziono u Smo-

kowskiego kluczyk od skrytki bankowej. W wyniku wywiadów natrafiono wreszcie na bank, w którym oskarżony miał skrytkę. Znaleziono w niej książeczki, na mocy których podjęto 180.000 zł., które zwrócono poszkodowanej firmie. W ten sposób strata Tow. Importu Surowców zredukowała się do 20.000 zł.

Dr. Smokowski, który był w swoim czasie profesorem gimnazjum w Gdańsku, cieszył się najlepszą opinią.

Rozprawa ze względu na osobę oskarżonego budzi zrozumiałe zainteresowanie.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.KO. 42008

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 13 grudnia 1938 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Emigracja Po rejestracji mienia zagranicznego

Jak realnie wygląda emigracja — ten temat, choć doniosły, mało znany jest opinii. Emigracja wzrasta, czy maleje; jakie stery ludności obejmuje, dokąd się kieruje, jakie ma charakter. Poniżej podajemy garść danych, czerpiąc je z rozprawki „Zagadnienia Emigracyjne” T. Brzezińskiego („Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, zeszyt IV).

Otóż przede wszystkim cyfra ogólna emigracji lądowej i zamorskiej: 1935 r. — 53 tys., 1936 r. — 54 tys., zaś 1937 r. — 102 tys. Widzimy jak pokątny jest wzrost emigracji w czasie stosunkowo krótkim — przy, co warto zaakcentować, równoczesnym spadku reemigracji.

Zwłaszcza silnie wzrosło wychodźstwo europejskie. Prym wiodą w nim Francja, Niemcy i Lotwa. Wszystkie te kraje zgłaszają popyt na rolnika. (Znamienna jest i ciekawa wysoka pozycja emigracji do tak małego kraju, jakim jest Lotwa; jest to następstwo intensyfikacji uprawy w związku z radykalną reformą agrarną; nowo-stworzone gospodarstwa przy metodach intensywnych produkcji odczuwają już teraz brak rąk roboczych). Bliskość geograficzna sprawia, że emigracja niemiecka i lotewska mają głównie charakter sezonowy.

Wzrósł ruch emigracyjny do południowej Ameryki. Zarządzone ostatnio przez rząd faszystowski zamknięcie emigracji z Italii, tradycyjnie „dostawcy” człowieka do krajów południowo-amerykańskich, poprawia koniunkturę dla emigrantów z innych państw europejskich. Wzrost imigracji z Polski wykazuje zwłaszcza Argentyna i Paragwaj; spadek natomiast — Brazylia. Kraje te poszukują głównie rolnika.

Również rolników dla zwiększenia kolonizacji swych wielkich obszarów poszukuje obecnie Kanada.

Z innych krajów zamorskich — emigracja w większej mierze kieruje się do Australii.

Nie ulega w sumie wątpliwości, że, mimo wzrostu naporu emigracyjnego w świecie — koniunktura emigracyjna w świecie raczej się poprawia. Państwa imigracyjne rozluźniają nieco rygory wjazdowe, zwłaszcza dla imigracji rolniczej. Zarysowuje się jakgdyby nowy okres dążeń osiedleńczych; wpływa, jak się zdaje, na to nie tylko poprawa gospodarcza w świecie, ale też dążność do powiększenia swych ludności pod kątem widzenia obronności na tle współczesnych warunków międzynarodowych — dążność ta musi wystąpić tym silniej, im bardziej stają się „leniwe” pod względem emigracyjnym bogate kraje Europy.

Problem staje się w konsekwencji coraz bardziej finansowy. Chodzi o wyposażenie emigranta w odpowiednie zasoby na urządzenie się w obcym kraju. Istotne jest tu oczywiście nie tylko zaopatrzenie emigranta w środki, ale także i dewizowe przetransferowanie tych środków.

Przedsiębiorstwa w likwidacji a świadectwa przemysłowe

W związku ze zbliżającym się okresem wykupywania świadectw przemysłowych na uwagę zasługuje sprawa wykupywania świadectw dla przedsiębiorstw znajdujących się w likwidacji.

Zagadnienie to było przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego, który w niedawno ogłoszonym wyroku z dnia 30 maja 1938 (I. K. 2752-37) ustalił, że dla likwidującego się przedsiębiorstwa należy wykupić świadectwo przemysłowe o ile likwidator prowadzi przedsiębiorstwo.

Przedsiębiorstwo w likwidacji może uchodzić za prowadzone o ile podczas likwidacji sprzedaje się towar lub conajmniej zamierza się sprzedawać. Ściąganie wierzytelności nie stanowi prowadzenia przedsiębiorstwa. (wc).

Obniżka cen żelaza i stali w Anglii

Brytyjska Federacja Żelaza i Stali podała do wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1939 r. obniża ceny szerokiej skali produktów żelaznych i stalowych o 7½—25 szyl. na tonie. Nowe ceny będą obowiązywały do 30 czerwca 1939 r. Jednocześnie Federacja ogłosiła listę, z której wynika, że produkcja hutnicza w Anglii przedstawia się pomyślnie. (Pat)

Zgłoszono do wvkupu majątek wartości około 300 milionów zł.

W sobotę dnia 10 grudnia r.b. upłynął ostateczny termin rejestracji mienia obywateli polskich, znajdującego się poza granicami kraju.

Ponieważ zgłaszanie następowało nie tylko w centrali Banku Polskiego i w bankach stołecznych, lecz również na obszarze całego kraju, w filiach instytu-

cji finansowych, przeto dotychczas nie zostały jeszcze sporządzone ogólne obliczenia wartości majątków zadeklarowanych. Opublikowanie szczegółowych danych nastąpi dopiero w najbliższych dniach.

Z przebiegu akcji należy jednak stwierdzić, że ostatnie dni przed ukoń-

Zmniejszenie zbiorów bawełny

amerykańskiej, stwierdza ostatnie sprawozdanie Departamentu Rolnictwa

Dnia 8 bm. zostało ogłoszone sprawozdanie Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na podstawie którego na dzień 1 grudnia 1938 roku zbiory bawełny wyniosły 12.006.000 bel, wydajność z jednego akra wynosi 226.8 lbs., obszar zbiorów obliczony jest na 25.346.000 akrów, wreszcie do dnia 1 grudnia wyluszczone 11.223.000 bel bawełny amerykańskiej.

Zaznaczyć należy, iż w dniu 8 listopada r. b. Departament Rolnictwa w Waszyngtonie obliczył w swoim sprawozdaniu zbiory bawełny na dzień 1. listopada r. b. w wysokości 12.137.000 bel, wydajność z jednego akra według tego sprawozdania wynosiła 219.7 lbs., wyluszczone natomiast do dnia 1 listopada 10.125.000 bel.

Jak widać z powyższego, sprawozdanie późniejsze przewiduje zmniejszenie

ogólnych zbiorów bawełny amerykańskiej w tegorocznej kampanii o 31.000 bel.

Zdaniem tutejszych sfer zainteresowanych, ogłoszenie ostatniego sprawozdania winno spowodować pewne wzmocnienie się tendencji na rynku bawełny amerykańskiej, co znowu pociągnie najprawdopodobniej za sobą wyższe notowania.

Jeżeli chodzi o inne giełdy bawełniane, a więc np. o giełdę w Liverpoolu, to w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały w ciągu ostatnich kilku dni, notowania z dnia 10 b. m. nie uległy większym zmianom, ulegając minimalnym tylko wahaniom w granicach od 2 do 3 punktów.

Większy nieco spadek notowany był natomiast na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii, gdzie zniżka wahała się w granicach od 10 do 15 punktów w ciągu dwóch ostatnich dni. (h)

NOWOCZESNA KSIĘGOWOŚĆ

aparatem
przebiegowym syst.

„JEDNOPSIS“

Jana Lewandowskiego, zaprzys. biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie. Jeneralni Przedstawiciele na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Biura Buchalteryjno-Rewizyjne

BRAWERMAN

ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 242-27
PIOTRKOWSKA 43, tel. 175-85

prowadzą i organizują księgowość wg. wymogów Władz Skarbowych.
Na żądanie demonstracje na miejscu i w biurach.

Popyt na towary dziane

w związku ze spadkiem temperatury w kraju

Zarówno w przemyśle, jak i w handlu trykotażowym sytuacja w ciągu ostatnich dwóch tygodni kształtowała się niepomyślnie. Jakkolwiek przed sezonem zimowym poszczególne odbiorcy, zakupili poważniejsze partie trykotaży, celem przygotowania się do sezonu, to jednak, jak dotychczas, żadnego zapotrzebowania na towary ze strony detalistów nie zanotowano.

W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, jaki ostatecznie będzie bilans sezonu zimowego w branży dzianej i trykotażowej. Bilans ten w przemyśle trykotażowym średnim i drobnym przedstawia się źle, znacznie lepiej kształtuje się sytuacja w przemyśle wielkim.

Więksi producenci tej gałęzi przemysłowej wyprzedali poważne partie swoich zapasów. Inna jest sprawa, że do tej chwili nie wiedzą, czy towar ten będzie zapłacony, czy też zostanie im zwrócony.

Jakkolwiek, reasumując powyższe, sytuacja w chwili obecnej nie przedstawia się zbyt pomyślnie, to jednak, należy stwierdzić, że wśród wielkich producentów panuje raczej nastroj optymistyczny. Producenci ci sadzą, że 8 do 10 dni może zmienić sytuację te całkowicie na korzyść producentów. Dalsze horoskopy uzależnione są wyłącznie od zmiany pogody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że, o ile nastąpi oziębienie, zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju tkaniny dziane i trykotażowe wybitnie wzrośnie, co natychmiast odbije się na ogólnej sytuacji.

Dotychczasowe obroty, w omawia-

nej branży, są jednak znacznie większe, aniżeli w roku ubiegłym o tej porze. Już ostatnie dwa dni, w związku z pewnym oziębieniem się pogody, wskazują na to, że jednak popyt na towary dziane wzrasta, czego dowodem są chociażby wykazy, jakie otrzymują tutejsi producenci z P. K. O., zawiadamiające o wpłatach uskutecznianych przez poszczególnych odbiorców prowincjonalnych.

Do pomyślnych objawów w omawianej gałęzi przemysłowej należy również fakt dobrej wypłacalności klientów. Niezależnie od dotychczasowego bardzo słabego ruchu, protesty wekslowe należą w przemyśle dzianym i trykotażowym do rzadkości. (h).

Wzrost eksportu włókienniczego

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Zmiany w konfiguracji polityczno-gospodarczej Środkowej Europy, jakie zaszły w ciągu ostatnich miesięcy, wywołały nowy układ potencjalnych możliwości eksportowych szeregu przemysłów przetwórczych w świecie.

Odczuł to również polski przemysł włókienniczy, którym zaczęły interesować się kraje importowe, związane z tych lub innych względów z przemysłami konkurencyjnymi.

Ze swej strony polski przemysł włókienniczy poczynił szereg kroków, zmierzających do wykorzystania wytworzonej sytuacji, w rezultacie czego zdołał uzyskać zamówienia na dostawę różnego

rodzaju towarów zarówno na rynki europejskie, jak i zamorskie.

Ponieważ wzmogła akcja akwizycyjna prowadzona jest od dawna przez przemysł włókienniczy w porozumieniu z samorządem gospodarczym, przeto Izba złożyła czynnikiem miarodajnym szczegółowe sprawozdanie zarówno ze swej działalności w tym zakresie, jak i z wytworzonej ostatnio na odcinku eksportu włókienniczego sytuacji.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Przy sposobności Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wysunęła szereg postulatów zarówno natury zasadniczej, jak i formalnej, których realizacja jej zdaniem winna się przyczynić do dalszego rozwoju eksportu włókienniczego.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. — Notowano: Amsterdam 287.65, Bruksela 89.10, Kopenhaga 110.45, Helsingfors 10.92, Londyn — 24.73, Nowy Jork 5.29.50, Nowy Jork - kabel — 5.29.75, Oslo 124.10, Paryż 13.95, Praga 18.14, Sztokholm 127.20, Mediolan 27.96, Zurych — 119.60. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.22, fińskie holenderskie 286.65, franki francuskie 13.89, szwajcarskie 119.10, funty angielskie 24.64, guldeny holenderskie 99.75, belgi belgijskie 88.85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, norweskie 123.45, korony duńskie 109.90, szwedzkie 126.55, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.30, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 90, 1 gram czystego złota wynosił 5.92.44.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. po. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I-iej emisji 83.25, II em. 82.25, seria 90, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, drobne odcinki 64.75, 4 proc. konsolidacyjna — 66.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 71.75, 4 i pół proc. ziemskie 63—62.75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 62.25, 8 proc. Przemysłu Polskiego 78.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 131.50, Bank Handlowy 52.50, Bank Zachodni 41.50, Cukier 34.50, Modrzewiów 20, Starachowice 43.75.

W obrotach prywatnych. 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5.000 zł. — 53, odcinki po 1.000 zł. — 53.75, odcinki po 500 zł. — 59.75, odcinki po 100 zł. — 86.25, Norblin 95, Firley 12.50—13, Haberbusch 62.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50—42.25, po. inwestycyjna I-sza em. 82.75—82.50, po. inwestycyjna 81.75—81.50, po. konsolidacyjna 66.25—66.00, po. wewnętrzna 64.75—64.50 Bank Polski 132.00—131.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja na pszenicę, żyto i jęczmień — ożywna, na inne — spokojna. Ogólny obrót 1545 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 12 grudnia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	One-gdań	Przed mies.	Przed rokiem
30/0 Inw. I. em.	83.25	82.75	83.63	76.—
4 1/2 0/0 Wewn.	64.50	64.75	65.—	59.75
50/0 Konwers.	—	68.25	67.75	64.—
Dolarówka	42.25	42.25	42.—	40.38
4 1/2 0/0 L. Ziem.	62.75	63.—	64.—	57.75
50/0 L. Warsz. 1933	71.75	72.—	73.50	65.75
50/0 L. Łódz. 1933	—	63.75	65.25	59.—
Bank Polski	131.50	131.50	128.—	108.—
Lilpop	—	91.50	88.—	58.—
Zyrardów	—	61.75	60.50	57.—

Proszek ad **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FARB.

KOWALSKINA

Wskazuje drogę zdrowia

PRZY PRZEZIEBIENIU

GRYPY, KATARZE

Dziś--plenarne posiedzenie sejmu

Prace nad budżetem rozpoczną się 20 b.m.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu przystąpi do prac nad preliminarzem budżetowym państwa na r. 1939—1940 dnia 20 b.m. W dniu tym rozpatrywane będą następujące części preliminarza: Prezydent Rzeczypospolitej (referent wicemarszałek Jedynak), Sejm i Senat (referent pos. Browiński) oraz kontrola państwowa (referent pos. Barański).

Następnego dnia komisja rozpatrzy preliminarz budżetowy emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensji. Części te referować będzie pos. mgr. Wagner.

Po posiedzeniu w dniu 21 b.m. komisja przerwie swe prace i wznowi po

feriach świątecznych dnia 11 stycznia 1939 r.

Prace komisji budżetowej potrwać do 7 lutego włącznie, po czym po jednolitej przerwie rozpocznie się debata nad budżetem na plenum Sejmu.

Warszawa, 12 grudnia.

(PAT) Porządek dzienny jutrzejszego plenarnego posiedzenia Sejmu przewiduje: 1) wybór komisji, 2) wybór 4 członków i 4 zastępców członków komisji kontroli długów państwa, 3) wybór prezesa i wiceprezów sądu marszałkowskiego oraz rzecznika i zastępcy rzecznika, 4) wybór komitetu techniki ustawodawczej (4-ch członków i 3-ch zastępców).

Protesty wyborcze wpłynęły do Sądu Najwyższego

Warszawa, 12 grudnia.

Do Sądu Najwyższego przesłane zostały przez generalną komisję wyborczą protesty, jakie złożone zostały przeciwko wyborom do Sejmu. Ogółem wpłynęło protestów wyborczych przeciwko wyborom w 12 okręgach.

Protesty będą przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w styczniu i lutym przyszłego roku.

Czterodniowe urlopy dla urzędników

Warszawa, 12 grudnia.

W roku bieżącym wzorem lat ubiegłych wprowadzone mają być dla urzędników państwowych krótkie ferie zimowe. Urzędnicy państwowi korzystają z urlopu w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w dwóch turach z czterodniowych urlopów.

Millioner wysiedlony z Niemiec znajduje się w skrajnej nędzy

Warszawa, 12 grudnia.

Wśród uchodźców żydowskich z Niemiec przebywających w Warszawie, znajduje się 75-letni ongiś znany przemysłowiec p. Z. K., który był jednym z najbogatszych Żydów w Niemczech.

W dniu, w którym został wysiedlony posiadał on w bankach przeszło 20 miln. marek w gotówce, był właścicielem kilkunastu kamienic, wielkiego majątku i lasów, na terenach których odbywały się ongiś reprezentacyjne polowania z udziałem Hindenburga.

Obecnie p. K. znajduje się w skrajnej nędzy, a losem jego zajęli się dawni jego klienci i przyjaciele.

Hitlerowcy grożą śmiercią burmistrzowi La Guardia

Londyn, 12 grudnia.

Burmistrz Nowego Jorku Fiorello La Guardia otrzymał nadesłaną mu pocztą paczuszkę, w której załączony był pocisk rewolwerowy do listu, sygnowanego swastyką, w którym grozi się burmistrzowi śmiercią, jeśli kontynuować będzie akcję przeciwko narodowym-socjalistom.

M.n. Świętosławski w Finlandii

Helsingfors, 12 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 14-ej przybył do Helsinek z Tallina na statku „Aegne” minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świętosławski z rewidzją do fińskiego ministra oświaty Hannuli, który przed rokiem był w Polsce. Ministrowi Świętosławskiemu towarzyszą radca ministerstwa WR i OP Eugeniusz Zdrojewski oraz docent dr. Aleksandre Znaczyński.

Włoski minister korporacji bawi w Niemczech

Hanower, 12 grudnia.

(PAT) Włoski minister korporacji Lantini, przybył wczoraj do Hanoweru. Na dworcu powitał ministra włoskiego dr. Ley. Minister Lantini w ciągu dnia dzisiejszego zwiedzać będzie szereg fabryk brunświckich, m. in. fabrykę samochodów ludowych w Fallersleben.

Min. Ciano przybędzie do Budapesztu

Budapeszt, 12 grudnia.

(PAT) Węgierska agencja telegraficzna komunikuje:

Min. Ciano przyjął zaproszenie regenta i pani Horthy na polowanie i przybędzie do Budapesztu w ciągu grudnia. Przyjazd małżonki min. Ciano nie jest jeszcze znany.

Starcia w Palestynie

Jerozolima, 12 grudnia.

(PAT) Koło Betleem doszło do starcia pomiędzy oddziałami wojska a terrorystami. W akcji brały udział samoloty. Jest kilku rannych, wśród nich 1 żołnierz. W okręgu Betleem aresztowano 31 osób.

Kongres panamerykański potępia rasizm

Lima, 12 grudnia.

Delegacja Kuby na konferencji panamerykańskiej, która odbywa się obecnie w Limie, zgłosiła rezolucję potępiającą przesładowania rasowe i wyznaniowe. Jak przypuszczają, rezolucja ta poparta będzie energicznie przez delegację z innych krajów.



Zwycięstwo hokeistów Cracovii

Bruksela, 12 grudnia.

W obecności 12 tysięcy widzów, rozegrany został w Antwerpii międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym Cracovia pokonała drużynę Brabo 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Tournee Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała i jedno przegrała.

Dziś, we wtorek, drużyna Cracovii wróci do kraju.

Turniej brykawkiczny najlepszych drużyn łódzkich

Brykawkiczny turniej piłkarski przy udziale najlepszych łódzkich drużyn: LKS, UT, Zjednoczone i LTSG odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 18 b.m. na stadionie LKS-u przy Al. Unii i rozpocznie się o godzinie 10.30 przed południem. Organizator turnieju LTSG zwołał konferencję przedstawicieli klubów biorących udział w turnieju, na której rozłożono kolejność spotkań oraz zaakceptowano regulamin turnieju. O godz. 10.30 odbędzie się mecz LKS — Zjednoczone, a następnie UT — LTSG. Zwycięzcy tych spotkań rozegrają ze sobą mecz finałowy. Każda drużyna liczyć będzie po 7-miu graczach, przyczem w czasie trwania meczu graczy nie będzie wolno zmieniać.

W meczu finałowym będą mogli brać udział inni zawodnicy, niż w półfinałach. Ustalono czas trwania każdego meczu na 2×15 minut. W wypadku wyniku remisowego mecz będzie przedłużony do zdobycia przez jedną z drużyn zwycięskiej bramki.

Jeżeli jednak po 15-minutowej dogrywce wynik nadal będzie remisowy, zwycięska drużyna zostanie wyłoniona drogą losowania. Dochód z tego ciekawego turnieju przeznaczony jest na fundusz zakupu ściegacza.

Oplatek w Ł.T.K.

Tradycyjnym zwyczajem, Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, urządza w niedzielę, 18 b.m. w lokalu własnym przy ulicy Wólczańskiej 139 o godz. 17-ej „Oplatek” dla swych członków i wprowadzonych gości. Ze względu na ograniczoną liczbę osób, zarząd T-wa prosi pp. członków o zgłaszanie swego udziału do dnia 13 b.m. do 22-ej.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 10-go grudnia 1938 roku.

NEW YORK: Loco 8.68, grudeń 8.38, styczeń 8.29, luty 8.26, marzec 8.23—24, kwiecień 8.14, maj 8.06, czerwiec 7.91, lipiec 7.76, sierpień 7.65, wrzesień 7.45, październik 7.44—46.

NEW ORLEAN: Loco 8.45, grudeń 8.50—8.52, styczeń 8.35—40, marzec 8.35, maj 8.16, lipiec 7.88, październik 7.57—59, grudeń 7.60—7.62.

LIVERPOOL: Loco 4.98, grudeń 4.65, styczeń 4.65, luty 4.65, marzec 4.65, kwiecień 4.62, maj 4.60, czerwiec 4.57, lipiec 4.54, sierpień 4.49, wrzesień 4.44, październik 4.39, listopad 4.40.

„Giza”: Loco 7.62, styczeń 7.19, marzec 7.13, maj 7.09.

Egiptka Sakell: Loco 7.60.

Upper: Loco 6.01, styczeń 5.90, marzec 5.94, maj 5.97, lipiec 5.98, wrzesień 5.98, październik 5.90, listopad 5.78.

BREMA: Loco 9.73, styczeń 8.80, marzec 9.04, maj 9.09, lipiec 9.13, październik 9.06.

ALEKSANDRIA Sakell: Styczeń 12.84, marzec 13.22, maj 13.45.

„Giza”: Styczeń 12.88, marzec 13.05, maj 13.10, listopad 12.94.

KINO-TEATR:

PRZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

Dolazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Koperskiego i Żeromskiego.

DZIŚ PREMIERA wspaniałego filmu polskiego p. t.

„LUDZIE WISŁY”

W rolach głównych: STAN. WYSOCKA, INA BENITA, J. PICHELSKI i AL. ZELWEROWICZ.

Następny program: „PERŁY I KORONY” z SACHA GUITRY.

Ceny miejsc I m. — 1.09, II m. — 90 gr., III m. — 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. — W niedziele i święta nie ważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12-tej.

RAKIETA
Sienkiewicza 40
tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

3-ci tydzień
rekordowego
powodzenia

GRANICA

wg. powieści ZOFII NAŁKOWSKIEJ.

W rol. gł. Barszczewska, Żelichowska, Ćwiklińska, Pichelski, Samborski i Zelwerowicz.

Początek w dni powszednie o godzinie 4-ej, w niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KORZYSTAJ! Stare RADIO-APARATY

na nowoczesne
wszystkich
firm

„ELEKTROS-RADIO”
5 Śródmiejska 5 tel. 156-59

Cera moja
jest uratowana!



— Nie mogę się nadziwić, że w tak krótkim czasie udało mi się osiągnąć czystą i ładną cerę. Jeszcze przed tygodniem przykro mi było pokazywać się przyjaciółkom. Zmarszczki i plamy na twarzy bardzo mnie szpeciły.

Dzisiaj mam cerę piękną i gładką. Teraz dopiero stwierdzić mogę, jak szczęśliwa jest kobieta posiadająca czystą, ładną cerę.

A wszystko mam do zawdzięczenia doskonałemu kremowi biologicznemu „EUKUTOL”, który mnie wprost uratował. Krem biologiczny „EUKUTOL” wcielam starannie w skórę, dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Żadne niepogody, deszcze, wiatry nie wpływają źle na moją cerę, odkąd jest ona pokryta cudownym kremem biologicznym „EUKUTOL”. Cała tajemnica doskonałości kremu „EUKUTOL” polega na zawartości w nim składników biologicznych i subtelnych surowców.

Polecam wszystkim Paniom stałe stosowanie kremu biologicznego „EUKUTOL”, który z najgorszej cery robi cuda! Krem biologiczny „EUKUTOL” stosowany być może do każdej cery. Do tłustej cery — krem „EUKUTOL” o (matowy), do suchej, „EUKUTOL” o (tłusty).

Krem biologiczny „EUKUTOL” do nabycia w każdej drogerii, aptece i składach aptecznych. Krem „EUKUTOL” kosztuje od 0,75 gr.

Bez kremu biologicznego „EUKUTOL” — niema racjonalnej KOSMETYKI.

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZA PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

OSMOGEN
GASECKIEGO

MAŚC PRZECIW REUMATYZMOWI
PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY
DO KAPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BOLE.

DOKTOR W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowotł)
Nr. tel. 194-03

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

DR. MED. MARKOWICZOWA

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
Wznowiła przyjęcia.

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-73

DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA!

RUTH CHATTERTON i ADOLF WOHLBRUCK w filmie p. t.

„CIENIE PARYŻA”
Mocny erotyczny dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety i prawdziwego mężczyzny.

II. **ZEW TROMBITY**
Początek w dni powsz. o g. 4 w soboty o g. 2, w niedziele i święta o g. 12

PRZETARG.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Łodzi ogłasza, że przetarg nieograniczony na dostawę 8.000 m. sześć. kamienia polnego wyznaczony na dzień 14 grudnia r. b. został przełożony na dzień: 5 stycznia 1939 roku.

Warunki przetargu oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 34 w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 5 stycznia 1939 roku o godzinie 12-tej; otwarcie ofert odbędzie się tegoż dnia o godz. 12.15.

Wadium w wysokości 3 proc. od sumy ofertowej należy składać w Kasie Miejskiej (Łódź, Plac Wolności Nr. 14) na 1 dzień przed terminem przetargu.

Łódź, dnia 12 grudnia 1938 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

KLEROL

przeciw REUMATYZMOWI i ARTRETYZMOWI

Maść i płyn do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

RUTYNOWANA
NAUCZYCIELKA
MUZYKI UDZIELA

lekcyj gry
fortepianowej

(moskiewskie
konserwatorium)
oraz francuskiego
po dłuższym
pobyty w Paryżu
G. HURWICZ-
SZTYLLEROWA
Aleje 1-go Maja 9
m. 6.

Adam Mandels

księgowy-bilansista

PRZYJMUJE PRACĘ na godziny
UDZIELA PORAD
KORESP. POLSKA I NIEM.
Zgłosz. telef. 189-73
godz. 3—4.

CIEPŁO W MIESZKANIU

gdy DRZWI i OKNA zostaną
USZCZELNIONE SYSTEMEM
A. FRYDZENONA
DZWONIC
PIOTRKOWSKA 7 **173-57**

„Czystość”

przyjmuje cyklizowanie, dutowanie
tróterowanie oraz sprzątanie biur.
pokoi. Czystczenie szub.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

DR MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE
i ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
Tel. 164-21
godz. przyjeżdż od 5—8.

Dr. Jerzy GOTLIB

CHOR. WEWNĘTRZNE
Spec. serca
ELEKTROKARDIOGRAFIA
ul. Legionów 25a, tel. 260-72
przyjm. od 5—7.

Lokale

ŻŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ŻŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT” ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokołowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. P. O. W. Nr. 8, tel. 161-66

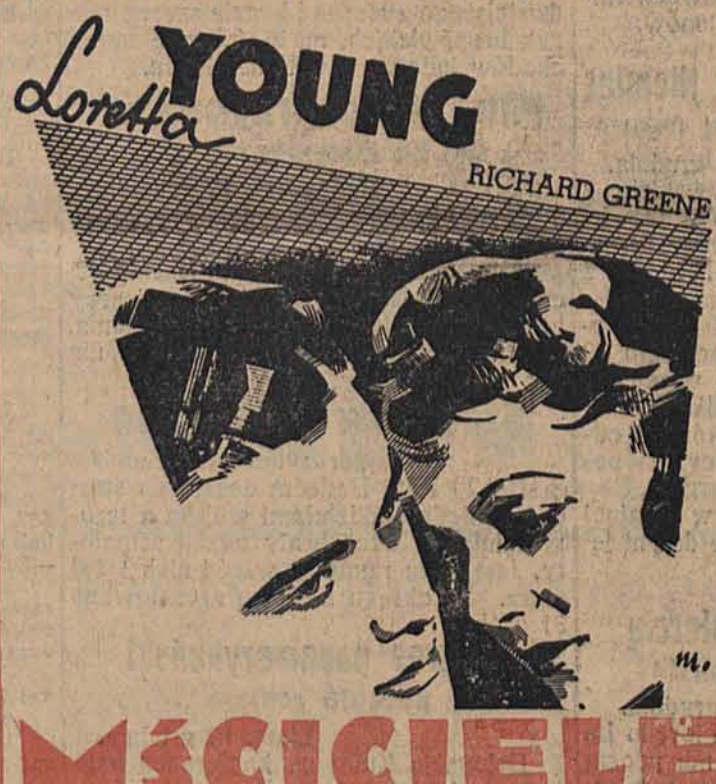
W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

ŁADNY POKÓJ umeblowany, wszelkie wygodny, telefon, niekrepujące wejście dla pana od zaraz. Piarowicza 9, m. 12.

POKÓJ do wynajęcia dla 1 osoby, wszelkimi wygodami. Gdańska 46/1, Tel. 151-88 i. of.

GRAND-KINO Dziś premiera!

Początek godz. 4, 6, 8, i 10.



Wielki przebój ekranów świata — Reżyseria mistrz **JOHN FORD**
Miłość — Egzotyka dalekich lądów i mórz — Napięcie nerwów — Zdjęcia, oszałamiające przepychem — Groza pożogi i wojny.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 10—16-ej, w lokalu zobow. przy ul. Nowomiejskiej 6, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi u Olomuckiego Moszka odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Tw. 757/14

Koszule męskie, dzienne z kołnierzykami 800 szt. cena szacun. 1.200 zł.

Meble 10 szt. 90 zł.

Maszyny do szycia f-my „Singer” 2 szt. 160.— zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 14 grudnia 1938 r. od godz. 10-ej do godz. 16-ej w lokalu

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO

(Podpis nieczytelny).

Posady

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg rachunkowych. Zgłoszenia: telefon 163-52 w godzinach od 15—16-ej

BUCHALTER rutynowany bilansista, znawca księgowości (ekspert), korespondent polsko-rosyjsko-niemiecki, poszukuje pracy stałej, dorywczej. — Oferty: „Organizator-handlowiec” do „Republiki”.

BUCHALTERIE zakładu prowadzi pierwszorzędnym fachowcem. Tylko na godziny. Wiadomość od 14—16-ej, telefon 209-80.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Chojny ul. Pryncypalna Nr. 61.

KUPIE 300 krzesel okazjnie. Oferty zgłaszać telefonicznie Nr. 202-89.

DROBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lekcja. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Poludniowa zł. m. 20 1-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO i niemieckiego netoda konwersacyjną szybko wypuść Krysiek Pomorska 15—tel. 171-28. Ceny umiarkowane. Zastać 2—3.

Rozmaite

OSTRZE, plateruję noże, łyżki, brzozy, nożyczki, szycoryki, szybko, tanio. Linkowski Piotrkowska 120, Piotrkowska 52.

FOTOKOPIA, piśmem czarnym na tle białym imituje oryginał. Wykonanie natychmiastowe. Cena umiarkowana. M. Kokotek, Cegielniana 53.

PLAC przy ul. Al. Kościuszki 44, godnym wjazdem odpowiedni dla garażowania i obsługi samochodowej, tania do oddzierżawienia. W u rządy domu Piotrkowska nr. 107.

DZIA 11 GRUDNIA br. na drodze Łódź—Ozorków zaginał weksel na sumę zł. 500.— z wystawienia Stefana Miśkiewicza na zlecenie N. Telechowicza pl. 15 stycznia 1939 r. w Czerstochowie ul. Piłsudskiego 9. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie weksla do firmy D. Karafka, Łódź, Piotrkowska Nr. 48. Weksel powyższy nieważnym.

Uzdrowska

RABKA, Ruta Zelwianska przyjmuję na ferie dzieci i młodzież do komfortowego pensjonatu „Adria” (Zarząd Brandstädterów) Magistracka 28, tel. 277-24; 3—5 pp.

ZAKOPANE — Luksusowy pensjonat „KAPRYS” do Białego Tel. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łódź: zł. 4.— za odnośnienie do domu
40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową
w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express”
w Łódź z odnośnieniem do domu
zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabele łaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliick, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literackiego: Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Loser. Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49.